Dziś w numerze 8-stronnym: Pełna tabela Loterii Państw.

Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 40 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 3 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Niedziela, dnia 7 kwietnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI–135, PKO „I.K.P." Nr VI–140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 95

Referendum w czerwcu - wybory jesienią

Jednomyślna uchwała sześciu stronnictw demokratycznych

WARSZAWA (tel. wł.). W piątek 5 bm. odbyła się w Warszawie konferencja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Bloku 6 Stronnictw Demokratycznych. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich sześciu stronnictw, a więc: Stronnictwa Pracy, PPR, PPS, PSL, SL i SD. Stronnictwo Pracy reprezentowali: prezes Karol Popiel i wiceprezes Zygmunt Felczak; PPR — pułk. Zambrowski, wiceminister Berman i pułk. Kliszko;; PPS — wiceprezes Szwalbe, generalny sekretarz Cyrankiewicz i II sekretarz Rusinek; PSL — wicepremier Mikołajczyk i sekretarz Wójcik; Stronnictwo Demokratyczne — członek prezydium Krajowej Rady Narodowej — Barcikowski i wiceminister Chajn; Stronnictwo Ludowe — Korzycki. Przewodniczył obradom wiceprezes Stanisław Szwalbe.

Na porządku obrad, jako główne zagadnienie, znalazła się sprawa referendum. Referował generalny sekretarz PPS Cyrankiewicz. Po dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw (z ramienia SP przemawiał prezes Karol Popiel), jednomyślnie przyjęto projekt referendum, ustalając jego termin na miesiąc czerwiec, wybory zaś na jesień.

Treść referendum obejmować będzie trzy sprawy: 1. jednoizbowy czy dwuizbowy parlament; 2. stosunek społeczeństwa do dokonanych reform (reforma rolna i upaństwowienie przemysłu) i 3. stosunek społeczeństwa do sprawy granic zachodnich (na Odrze i Nysie).

Paryż w oczekiwaniu konferencji 5 mocarstw

ZSRR sprzeciwia się zwołania konferencji na 1 maja

PARYŻ (dr). Rząd francuski poczynił ostateczne kroki w sprawie spodziewanego spotkania 5 mocarstw w Paryżu. Potrzeba tego spotkania jest tym większa ze względu na stanowisko Rosji sowieckiej wobec terminu traktatu pokojowego. Podczas kiedy rząd USA i Wielkiej Brytanii zgadzają się na 1 maja, Rosja sprzeciwia się temu, stojąc na stanowisku, że traktat pokojowy powinien zostać wyznaczony dopiero po całkowitym przygotowaniu traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Włochami i Finlandią. Rządy angielski i amerykański natomiast uważają, że wystarczy załatwić tę traktaty, których projekty gotowe będą do 1 maja, a na konferencji omówione i usunięte będą wszelkie trudności w związku z wykończeniem planów traktatów trudniejszych.

Anglia zerwała

stosunki dyplomatyczne z Albanią

LONDYN (dr). **Rząd angielski ogłosił zerwanie stosunków dyplomatycznych z Albanią, gdyż rząd albański od dłuższego czasu zajmuje wobec Anglii wrogie stanowisko, dochodzące do tego, że zabroniono wjazdu do Albanii nawet komisji angielskich grobów wojennych w Albanii, wydalano brytyjskich obywateli oraz utrudniano na każdym kroku czynności Misji Angielskiej w Albanii.**

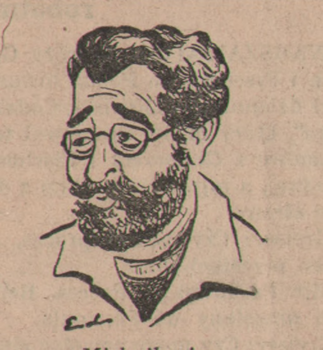
Pełne porozumienie ZSRR i Persji

Wojska radzieckie wycofane zostaną z Persji do 6 maja

TEHERAN (PAP-ms). Uzyskano pełne porozumienie persko-radzieckie. Wojska radzieckie wycofane będą z Persji w ciągu 6 tygodni, licząc wstecz od 24 marca do 6 maja.

Co się tyczy propozycji utworzenia persko-radzieckiego towarzystwa naftowego, będą przeprowadzone pertraktacje między obu zainteresowanymi stronami w ciągu 6 miesięcy. Kwestię Azerbejdżanu uznano za sprawę wewnętrzną Persji. Ludność Azerbejdżanu otrzymać ma nowe prawodawstwo, które zapewni jej polepszenie bytu.

Odpowiedź Jugosławii na notę USA



Michajłowicz

LONDYN (dr). Rząd jugosłowiański nie zgodził się na to, aby oficerowie amerykańscy, którzy byli podczas wojny przydzieleni do sztabu gen. Michajłowicza, zeznawali w procesie jako świadkowie. Rząd jugosłowiański odpowiedział, że zbrodnie popełniane przez Michajłowicza są zbyt wielkie, by można było na ich temat dyskutować. Rząd jugosłowiański zapewnia rząd Stanów Zj. że zarówno śledztwo, jak i proces przeprowadzony będzie sprawiedliwie.

Aresztowanie prywatnej sekretarki Hitlera

LONDYN (dr). W Wettingen w pobliżu Würzburga aresztowano kobietę, nazwiskiem Maria Theke, która była prywatną sekretarką Hitlera.

Czechy a Watykan

CITTA DEL VATICANO. (wiad. wł.). Do tej pory nie zostały nawiązane stosunki oficjalne pomiędzy rządem czechosłowackim a Stolicą Apostolską. W Pradze urzęduje reprezentant papieski, ks. prałat Rafał Forni, jako chargé d'affaires. Nuncjusz praski ostatni przebywa obecnie we Włoszech. (W)

Zw. Radziecki i Persja podpisały układ

LONDYN (FA). W Teheranie podpisany został układ między Zw. Radzieckim a Persją. Obecnie prowadzone są dalsze rozmowy nad utworzeniem wspólnego towarzystwa naftowego.

Kapitan amerykański o zbrodniach w Mauthausen

Męczeńska śmierć polskiego generała

któremu pompowano do żołądka wodę tak długo aż w straszliwych męczarniach zmarł

NORYMBERGA (PAP-G). W Dachau przed sojuszniczym sądem wojskowym toczy się w dalszym ciągu proces przeciwko komendantom i SS-manom ponurej hitlerowskiej mordowni Mauthausen. Na ławie oskarżonych zasiadło 61 b. oficerów SS, strażników i funkcjonariuszy obozu spośród więźniów w tym 42 Niemców, 12 Austriaków, 3 Czechóy, 1 Rumun, 2 Słowian i 1 Węgier. Akt oskarżenia zarzuca zbrodniarzom z Mauthausen wymordowanie w najbardziej okrutny i wyrafinowany sposób około 1 i pół mil. więźniów obozu. Oskarżeni, jak zwykle, do winy się nie przyznają. Świadek kpt. marynarki amerykańskiej, Taylor złożył wstrząsające zeznania o swoich przeżyciach w obozie gdzie znalazł się na 6 tygodni przed wyzwoleniem. Jak powiada Taylor, więźniów mordowano przez zagazowanie, rozstrzeliwanie, wieszanie i przez zrzucanie z 50 m wysokości w przepaść. Taylor sam był świadkiem tortru, jakie zadano polskiemu generałowi, któremu pompowano do żołądka wodę tak długo, aż w straszliwych męczarniach skonał. Taylor podaje, że około 300 osób umierało dziennie z głodu, który był ta straszliwy, że pozostali jeszcze przy życiu więźniowie rzucali się na trupy i wyszarpywali z nich mięso.

Proces w Dachau toczy się w szybkim tempie. Wyroku należy się spodziewać w krótkim czasie.

Rewelacyjne zeznania Keitla

Gdyby Francuzi uderzyli podczas walk w Polsce — byliby zaszli pod Berlin!

NORYMBERGA (FA). Keitel w zeznaniach swoich stara się wybielić naczelne dowództwo wojsk niemieckich (OKW), zwalając winę na Hitlera. Wszystkie rozkazy sprzeczne z konwencją międzynarodową inspirowane były przez partię, ucieleśnioną przez Goebbelsa, Himmlera i Bormanna. Generałowie nie mogli się woli Hitlera sprzeciwiać. Oskarżony sam kilkakrotnie miał dość ostre scysje z führerem, kiedy starał się go przekonać, że Niemcy są niedostatecznie wyposażone na prowadzenie wojny na tylu frontach W jednym wypadku prosił nawet Hitlera o dymisję, jednak spotkał się z wyraźną odmową.

Oskarżony zmuszony był przyznać, iż wiedział o tym, że planowane jest sprowokowanie zajść granicznych z Polską i że oddziały, rozmieszczone w pobliżu granicy polskiej, zostały w tym celu zaopatrzone w mundury polskie. Zeznał on również, iż podczas kampanii w Polsce linia Zygfryda od granicy holenderskiej do Bazylei obsadzona była tylko przez 20 dywizji, włączając w to rezerwy, stojące w Nadrenii. „Gdyby Francuzi uderzyli podczas walk w Polsce, nie napotkali by na żaden opór. Państwa zachodnie nie wykorzystały okazji ku wielkiemu zdumieniu sztabu niemieckiego, który doszedł do przekonania, iż Francja nie ma zamiaru wojować. Po zakończeniu walk w Polsce, wojska niemieckie zostały niezwłocznie przerzucone na zachód."

Keitel sprzeciwiał się uderzeniu na Związek Radziecki z powodów strate-

● Dalszy ciąg na stronie 2-ej

Okupacja Niemiec potrwa 10 lat

LONDYN (PAP-G). **Reuter donosi, iż marsz. Montgomery przyjął członków instytucji charytatywnej z brytyjskiej strefy okupacyjnej, którym oświadczył, iż wojska sojusznicze pozostaną na terenie Rzeszy co najmniej 10 lat. Marszałek dodał, iż ma nadzieję, że w ciągu 10 lat uda się przeprowadzić odhitleryzowanie Niemiec.**

Ambasador USA w Moskwie u Stalina

MOSKWA (dr). Generalissimus Stalin przyjął nowego ambasadora amerykańskiego w Moskwie, Smitha, który wręczył mu list prez. Trumana.

Prawa i rola Polski

Ambasador polski w Waszyngtonie, Lange, już po raz drugi w ostatnim czasie zajmować musiał stanowisko w sprawie niezależności Polski na forum międzynarodowym. Mianowicie kilka dni temu ambasador Lange, który jest delegatem Polski w Radzie Bezpieczeństwa, udzielił dziennikarzowi amerykańskiemu wywiadu, w którym stwierdził, że Polska, jako państwo niezależne i suwerenne, prowadzi własną politykę i przywiązuje wielką wagę do dobrych i przyjaznych stosunków między wielkimi mocarstwami, a w szczególności między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim. Każde nieporozumienie między nimi wpływa szkodliwie na pozycję polityczną i ekonomiczną Polski. Ponieważ wywiad ten, jak podkreśla się z pewnej strony, wywołał fałszywą ocenę i fałszywe komentarze ze strony pewnych kół nieprzychylnie ustosunkowanych do Polski, ambasador Lange udzielił prasie nowego wywiadu, w którym m. in. powiedział:

„Polityka zagraniczna Polski opiera się na dwóch zasadniczych dążeniach: jednym jest zachowanie pokoju, drugim zachowanie niepodległości Polski.

„Oba te dążenia ściśle się ze sobą wiążą. Rozkwit Polski i byt narodu polskiego uwarunkowany jest istnieniem długotrwałego pokoju. Pokój świata nie może być podtrzymany bez istnienia wolnej i niezależnej Polski. Naród polski nigdy nie zrezygnuje ze swej niepodległości. Fakt ten potwierdza cały bieg historii polskiej. Rząd Tymczasowy Jedności Narodowej wierzy, że zachowanie pokoju zależy od dobrej i przyjaznej współpracy wielkich mocarstw. Każde nieporozumienie między wielkimi mocarstwami źle wpływa na sytuację wewnętrzną Polski, zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym. Rząd Jedności Narodowej będzie się zawsze starał ułatwiać współpracę między wielkimi mocarstwami i utrzymywać przyjazne stosunki ze swym najbliższym sąsiadem Związkiem Radzieckim i Zachodnimi Mocarstwami."

Tak sprecyzowane stanowisko ambasadora Polski w Waszyngtonie odpowiada w pełni poglądowi całego narodu polskiego na zagadnienie naszej suwerenności i niezależności państwowej. Jesteśmy wprawdzie narodem osłabionym nie z naszej winy i w koncercie mocarstw nie uzurpujemy sobie praw, które wywalczyły sobie te potęgi, jak również nie mamy żadnego interesu brać stronniczego udziału w rozgrywkach tych wielkich potęg, nie mniej jak słusznie podkreśla ambasador Lange, naród polski nigdy nie zrezygnuje ze swej niepodległości i płynących stąd konsekwencyj.

W warunkach obecnych, kiedy w wyniku strasznego kataklizmu dziejowego świat żyje jeszcze w podnieceniu i szuka dróg wyjścia z impasu, Polska pojmuje swoją rolę, jako czynnik łagodzący i dążący konsekwentnie do utrwalenia pokoju, gdyż w ten sposób Polska nie tylko zabezpiecza swój byt państwowy, lecz w równej mierze służy interesom ogólno-ludzkim.

Szanując prawa innych narodów

i opowiadając się za jedną sprawiedliwością w stosunkach międzynarodowych. Polska niczego nie pragnie goręcej, jak tego, aby jej prawa w równej mierze były uznawane przez innych.

Gdy prawda ta stanie się powszechnym prawem, nie będzie potrzeby podkreślania tego, co jest samo przez się zrozumiałym.

Papież wzywa do ratowania głodnych

RZYM (dr). Papież Pius XII przemawiał przez radio watykańskie, wzywając lepiej sytuowane narody do podzielenia się swymi zapasami z uboższymi krajami. Straszliwy głód zagraża milionom ludzi. Ilość tych, którzy zginęli w wojnie, jest nieznaczna w porównaniu z ilością, która może zginąć teraz.

Gen. gubernator Indonezji dr van Mook opuścil Batawię, udając się do Holandii, gdzie odbędzie się końcowe stadium pertraktacji.

Regent Grecji Damascinos podał się do dymisji. Regent przesłał odnośny telegram bezpośrednio do króla greckiego, przebywającego w Londynie.

Władze okupacyjne wydały Austrii 26 hitlerowców, przestępców wojennych, którzy odpowiedzialni są za zbrodnie i represje stosowane wobec Austriaków.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył, że po rozmowie z ekspertami doszedł do wniosku, że ONZ winna mieć własną radiostację.

Walka z kościołem katolickim w Albanii

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). Radio watykańskie informowało w dniach ostatnich opinię całego świata o prześladowaniu kościoła katolickiego w Albanii.

Wszystkie szkoły katolickie zostały zamknięte. Mają obecnie być zastąpione przez jednolitą szkołę bezwyznaniową.

Zostały również rozwiązane wszystkie stowarzyszenia katolickie na terenie Albanii.

W Skutari aresztowano kilku wybitnych Jezuitów. Zostali oni oskarżeni o przygotowanie piątej kolumny włoskiej. (W)

Zboże radzieckie dla Francji

PARYŻ (dr.) Ambasador radziecki w Paryżu, Bogomołow udał się do Marsylii, dokąd przybył pierwszy transport zboża ze Zw. Radzieckiego dla Francji. W ciągu najbliższych dni przybędą cztery dalsze transporty z Konstancy i Odessy.

Jeszcze 1 200 000 Austriaków w niewoli sojuszników

WIEDEŃ (dr). Dotychczas znajduje się jeszcze 1.200.000 jeńców austriackich w niewoli sojuszniczej, a mianowicie: 320.000 w amerykańskiej, 250.000 w brytyjskiej, 82.000 w francuskiej i 500.000 w radzieckiej. Zwolniono dotychczas z niewoli 252.000 z amerykańskiej, 171.000 z angielskiej, 33.000 z francuskiej i 60.000 z radzieckiej, poza tym przybyło do Austrii dalszych 70.000 jeńców bez papierów zwolnienia.

Nominacja na stolicach biskupich w Polsce

Nowi biskupi w Lublinie i Tarnowie

RZYM (obsł. wł.). Jak nam donosi nasz korespondent z Rzymu, w najbliższych dniach mają być ogłoszone nominacje nowych biskupów w Polsce.

M. in. na osieroconą stolicę biskupią w Lublinie (po zgonie sędziwego biskupa tamtejszego śp. ks. Mariana Fulmana) ma być powołany znany i ceniony profesor z Seminarium Duchownego we Włocławku, ks. dr Stefan Wyszyński, wybitny kanonista.

Biskupem w Tarnowie ma być mianowany były profesor na fakultecie teologicznym uniwersytetu lwowskiego, wybitny filozof-tomista, ks. dr Jan Stepa. Wśród Polonii rzymskiej komentuje się fakt, że trzeci z rzędu biskup tarnowski będzie znów ze Lwowa. Jak wiadomo, ostatni dwaj biskupi tarnowscy, śp. ks. arcybiskup Wałęga i śp. ks. biskup Lisowski, zostali powołani na stolicę biskupią w Tarnowie — ze Lwowa.

Dalsze nominacje, jak nas informują, są obecnie w toku.

Dziennikarze włoscy u biskupa śląskiego

KATOWICE (PAP). Grupa dziennikarzy włoskich, która przybyła na Śląsk, zwiedziła kopalnie węgla „Szombierki" koło Bytomia oraz hutę „Batory".

Na przeszło godzinnej konferencji przyjął gości włoskich wikariusz generalny diecezji śląskiej ks. biskup Bieniek. Po przedstawieniu obecnej sytuacji kościoła katolickiego w Polsce, ks. biskup Bieniek odpowiadał na liczne pytania dziennikarzy, stwierdzając zupełną swobodę działalności religijnej i charytatywnej kościoła katolickiego w Polsce. Pomoc rządu dla kościoła katolickiego wyraziła się w dostawie materiałów budowlanych na cele odbudowy zniszczonych w okresie wojny kościołów.

W godzinach wieczornych dziennikarze włoscy byli obecni w teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach na sztuce Szekspira „Wieczór trzech króli".

Greiser uważa się za dobroczyńcę Polaków

Kat Poznańskiego twierdzi, że kazał dobrze żywić robotników polskich

WARSZAWA (dr). Podróży Greisera i Fischera do Polski towarzyszył dziennikarz „Kuriera Codziennego", który m. in. zanotował taką rozmowę z Greiserem i Fischerem z jednej, a mjr. Perkowskim z drugiej strony.

Greiser: Czy będzie proces, czy tylko przesłuchanie?

Mjr Perkowski: Proces. Będzie pan przesłany do Poznania.

Greiser: Czy mogę powołać się na świadków niemieckich, którzy są w strefie amerykańskiej? Bo z ludności poznańskiej nie pamiętam żadnych nazwisk. Mam jednak nadzieję, że potem, w czasie procesu, Polacy mnie sobie przypomną i zgłoszą się do procesu. Jestem zupełnie niewinny. Zrobiłem dużo dobrego — choćby w zakresie aprowizacji — o czym ludność poznańskiego może zaświadczyć. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że poruszałem się zupełnie swobodnie. Kiedy ludność kopała okopy i fortyfikacje, byłem wśród niej osobiście. Zainteresowałem się, jak te okopy są kopane i kazałem dobrze dać jeść polskim robotnikom.

Fischer mówi: Jestem w waszych rękach. Mój los zależy od was. Ze swej strony mam tylko jedno życzenie: ażeby moja sprawa została przeprowadzona obiektywnie. Byłem na stanowisku średnim, międzyszczeblowym. Podlegałem Frankowi i bezpośrednio od niego odbierałem dyrektywy. Ludność Warszawy widziała mnie chętnie. Miałem jej przychylny stosunek Powołam się na świadków znanych mi osobiście...

Min. Jędrychowski w Moskwie

WARSZAWA (PAP-G). Min. żeglugi i handlu zagranicznego dr Stefan Jędrychowski udał się do Moskwy dla przeprowadzenia rozmów handlowych między Polską a Zw. Radzieckim.

Prezydium Zarządu Woj. SP. w Krakowie

KRAKÓW (Wiad. wł.). Odbyło się tu posiedzenie nowego zarządu woj. Stronnictwa Pracy w Krakowie, mające na celu ukonstytuowanie prezydium. W skład prezydium weszli: prezes Franciszek Dudek, pierwszy wiceprezes Al. Olchowicz, drugi — Albin Bobrowski, sekretarz — Stanisław Jędo, zastępca — Janina Wiercieńska, skarbnik — Wład. Rumianowski, zast. — Józef Baran, członkowie zarządu: dr Dadak Jan, Michał Kowalówka, inż. Julian Kuźniak, Edw. Miskiewicz (Chrzanów), inż. Pzdro Jan (Tarnów), Antoni Targosz, mgr Konstanty Turowski, prof. Adam Widomski (Wieliczka).

Proces przeciwko zakonnikom śląskim

PRAGA (PAP). Przed czeskim sądem ludowym w Chebie odbędzie się proces przeciwko opatowi klasztoru rycerzy niemieckich w Teple, Heinerowi i kilku zakonnikom, którzy w okresie okupacji niemieckiej dopuścili się zbrodni przeciwko narodowi czeskiemu. Jeszcze w jesieni ub. r. czeskie organa bezpieczeństwa wykryły w klasztorze tajną niemiecką radiostację nadawczą oraz duży magazyn broni i amunicji.

Powrót delegacji polskiej z Ameryki

WARSZAWA (PAP). Samolotem powróciła do Warszawy polska delegacja finansowa, w osobach prezesa Narodowego Banku Polskiego ob. Edwarda Drożniaka oraz dyrektora Międzynarodowego Banku ob. Leona Barańskiego. Delegacja polska podczas swego pobytu w Waszyngtonie wzięła udział w posiedzeniu organizacyjnym Międzynarodowego Banku dla odbudowy i rozwoju gospodarczego.

Liczebność armii angielskiej

LONDYN (PAP). W ciągu bież. roku budżet utrzymania armii brytyjskiej wynosić będzie 682 mil. funtów, co oznacza ośmiokrotny wzrost wydatków w stosunku do 1939 r. Przed ostatnią wojną armia brytyjska liczyła tylko 170.000 żołnierzy, obecnie liczy około 3 miliony. Z liczby tej około 1.300.000 stacjonuje na wyspach brytyjskich i na kontynencie.

Nowy rząd w Grecji

ATENY (a). Nowy rząd grecki utworzył Poulitsas. Do rządu weszli przedstawiciele partii monarchistycznej oraz bloku stronnictw umiarkowanych. Nowy premier jest bezpartyjny i dotychczas sprawował urząd przewodniczącego rady stanu. Przysięgę nowy gabinet złożył na ręce regenta arcybiskupa Damascinosa.

Leon Blum konferuje z rządem kanadyjskim

OTTAWA (PAP-G). Specjalny wysłannik rządu francuskiego, Leon Blum, przybył do Kanady na kilkudniowy pobyt, w czasie którego przeprowadzi pertraktacje pokojowe i finansowe z rządem kanadyjskim.

Odroczenie sprawy perskiej

NOWY JORK (a). Rada Bezpieczeństwa na wniosek min. Byrnesa odroczyła dyskusję w sprawie perskiej do 6 maja. Do tego terminu miałby rząd radziecki i rząd perski przedstawić sprawozdanie w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Persji. Gdyby do 6 maja zaszły jakie nieprzewidziane wypadki, Rada na wniosek jednego z członków przystąpi niezwłocznie do rozpatrzenia sprawy. Większość delegatów wypowiedziała się bez zastrzeżeń za przyjęciem wniosku. Ambasador Polski Lange poparł Byrnesa, twierdząc, że wniosek jego zmierza do utrwalenia pokoju. Wniosek Byrnesa przyjęto. Delegat Australii powstrzymał się od głosowania. Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się 9 kwietnia.

W powiecie włocławskim nie ustają napady

Banda uzbrojona w automaty i karabiny maszynowe zatrzymała i obrabowała pociąg

WŁOCŁAWEK. W miejscowości Gołębin pod Włocławkiem miał miejsce niezwykle bezczelny napad bandy, składającej się z 20 osobników, uzbrojonych w pistolety automatyczne i ręczne karabiny maszynowe. Po uprzednim przecięciu połączenia telefonicznego z Włocławkiem zatrzymano pociąg kolei wąskotorowej. Jadącym w pociągu pasażerom nakazano milczenie, legitymując mężczyzn. W międzyczasie kilku uczestników bandy sterroryzowało obsługę wagonu pocztowego, zabierając stąd około 14 tys. zł.

Po dokonanym rabunku napastnicy pociąg puścili dalej, udając się w niewiadomym kierunku. Pierwszy podobny napad dokonany został przed kilku tygodniami na stacji Jerzmanowo, oddalonej od Gołębina o 3 km, gdzie skradziono z ambulansu pocztowego 70 tys. zł. (f)

Rewelacyjne zeznania Keitla

Dokończenie ze strony 1-ej

gicznych. Pogląd swój przedstawił w memorandum, gdyż w rozmowie osobistej Hitler nie pozwoliłby mu na wypowiedzenie swego zdania. W zimie 1941 r. Keitel prosił Hitlera, aby spotkał się osobiście ze Stalinem i omówił z nim wszystkie sprawy. Hitler odmówił. W przededniu uderzenia na Związek Radziecki odbyła się u Hitlera odprawa generałów. Hitler oświadczył, iż będzie to walka między 2 światopoglądami i że w wojnie tej nie będzie zastosowane prawo międzynarodowe. Zgodnie z tym oświadczeniem w niektórych okolicach rozpoczęto akcje sabotażowe i wydano rozkaz, aby wszelki opór zdusić brutalną siłą. Keitel, jak zwykle, nie wyraził swego poglądu w tej sprawie i wypełniał ślepo rozkazy Hitlera.

Obrońca Keitla odczytał zeznanie Keitla stwierdzające, iż na ziemiach okupowanych władzę sprawowali Himmler i Heydrich, nie zaś komendanci wojskowi. Był okres, w którym oficerowie starej szkoły starali się walczyć z Hitlerem. Potem zaś, w chwilach największych sukcesów, ślepo i bezkrytycznie wypełniali wszelkie jego rozkazy. Dopiero kiedy zaczęły zaznaczać się pierwsze niepowodzenia na froncie, opozycja podniosła na nowo głowę. Keitel zeznał, iż jemu przypisywana jest odpowiedzialność za rozstrzały i wywożenia na wschodzie. W rzeczywistości jednak rozkaz ten pochodził od Hitlera.

Oskarżony oświadczył, iż w r. 1942 we Francji zdarzało się około 100 wybuchów dziennie, które niszczyły koleje i mosty. Zdaniem Hitlera, jedynym sposobem zwalczania akcji sabotażowej było wyznaczenie kary śmierci dla wszystkich spadochroniarzy, którzy dostaną się w ręce niemieckie. Mimo sprzeciwu ze strony Keitla i Jodla Hitler wydał słynny rozkaz w październiku 1942 r., iż wszyscy spadochroniarze i członkowie komandosow winni być na miejscu rozstrzelani.

Ciężką sytuację żywnościową Polski

przedstawił na londyńskiej konferencji zbożowej min. Sztachelski

LONDYN (PAP-G). Przewodniczący konferencji zbożowej Noel Baker oświadczył, iż szef amerykańskiego komitetu nadzwyczajnego do walki z głodem Hoover przybył do W. Brytanii. Na wniosek przewodniczącego komisja jednogłośnie postanowiła zaprosić Hoovera, by zabrał głos na konferencji w piątek.

Polski min. aprowizacji Stachelski oświadczył, że Polska znajduje się w ciężkiej sytuacji gospodarczej. Obecny brak zboża może utrudnić wysiłki, zmierzające do odbudowy kraju i spowodować dalsze straty w ludności. Min. Stachelski podkreślił, że Polska straciła 6 milionów ludności w czasie wojny i nie może sobie pozwolić na dalsze straty. W czasie okupacji Niemcy wygłodzili ludność polską, obniżając jej zdolność do pracy. W okresie od maja do nowych zbiorów deficyt w Polsce będzie wynosił 330.000 ton. Polska będzie musiała obniżyć racje żywnościowe dla ludności niepracującej na roli. Rząd polski zakazał używania jęczmienia na piwo i kartofli na wódkę. Rząd jednak nie może zmniejszyć paszy dla bydła, ponieważ Polska i tak już straciła 60 proc. bydła i 85 proc. świń. Wiele gospodarstw rolnych nie posiada ani jednej krowy, ani jednego konia. Wiele gospodarzy w Polsce nie posiada zboża dla spożycia ani dla zasiewów wiosennych.

Delegat turecki podkreślił, że wobec złych zbiorów w ub. roku zapasy Turcji z roku bieżącego ledwie wystarczą na przetrzymanie do następnych zbiorów. Gdyby Turcja posiadała większą ilość narzędzi rolniczych, być może, mogłaby udzielić w niewielkiej mierze pomocy innym krajom europejskim.

Przewodniczący kanadyjskiego urzędu aprowizacyjnego, oświadczył, że w ciągu 3 lat Kanada eksportowała przeszło milion buszli pszenicy, to jest ilość zapewniająca 250 mil. ludzi normalne racje chleba przez cały rok. Kanada stale czyni wysiłki w celu powiększenia swych dostaw zamorskich.

Przedstawiciel luksemburski oświadczył, że zbiory z 1945 roku wystarczą jedynie na pokrycie potrzeb miejscowych. W 1947 r. nie będziemy potrzebowali większego importu, jak 16.000 ton.

LONDYN (dr). Hoover zaznaczył na europejskiej konferencji zbożowej, że Ameryka winna jeść mniej, niż je, ale na przeprowadzenie racjonowania żywności w Ameryce jest już za późno, by to mogło mieć jakiś wpływ na sytuację żywnościową w innych krajach w okresie przedżniwnym.

Niemcy napadają żołnierzy sojuszniczych

Amerykanom po nastaniu ciemności wolno chodzić tylko w grupach

WASZYNGTON (PAP-G). United Press donosi z Monachium, iż zarząd wojskowy w amerykańskiej strefie okupacyjnej wydał rozkaz, aby żołnierze po nastaniu ciemności, chodzili tylko we dwójkę lub trójkę specjalnie w okręgu monachijskim. Rozkaz ten został wydany, gdyż mimo wykrycia rozgałęzionej sieci tajnej organizacji „Wilkołaków" i aresztowania około 1000 osób, w Bawarii ukrywa się jeszcze wielu b. oficerów armii niemieckiej, którym ludność dostarcza żywności.

Oficerowie ci organizują w lasach i górach bandy, które napadają na pojedyńczych żołnierzy sojuszniczych.

Rola radia w ostatniej wojnie

Stefan Uparty

Dla tych, którzy we wrześniu 1939 roku nie uciekali, całe życie w tym koszmarnym miesiącu skupiało się wokół aparatu radiowego. Powoli jednak zamilkła jedna rozgłośnia po drugiej... więc cała nasza nadzieja skupiała się na Warszawie. Słuchaliśmy pierwszych komunikatów wojennych z wzmiankami o bohaterskiej obronie Westerplatte i dziwiliśmy się, dlaczego „bohaterom Westerplatte“ zamiast posiłków śle się — pozdrowienia...

Warszawa została oblężona. Z trwogą w sercu i modlitwą na ustach wsłuchiwaliśmy się w detonacje bomb lotniczych i pocisków artyleryjskich, podziwialiśmy speakerów, trwających na swych stanowiskach. Speakerom tym, ich bohaterskiemu wytrwaniu i obowiązkowości należą się specjalne słowa uznania. Jeden z nich, Opieński, przebywający na urlopie w Szwajcarii, na wieść o wybuchu wojny śpieszy do kraju, by stanąć na swej placówce i za pośrednictwem rozgłośni wileńskiej, czy też lwowskiej daje znać o sobie, meldując się, że wrócił i że jest w drodze do Warszawy, do której jednakże nie dojechał.

Szukaliśmy pociechy w codziennych przemówieniach pułk. Umiastowskiego. Z wzruszeniem słuchaliśmy jego opowiadań o bohaterskich czynach obrońców Warszawy, jego rad, jak się mieszkańcy stolicy mają zachować i ratować przed ogniem huraganowym i bombami, jego pozdrowienia dla synów jego, walczących na froncie. Ileż razy, obserwując podczas wojny załamywanie się charakterów, przypomniałam sobie jego słowa: „Wojna, to próba charakterów!... Często myślę o tym, co się z nim stało, gdyż Niemcy nie mogli mu darować tego, że „namawiał Polaków do bandytyzmu“ tj. do oblewania czołgów benzyną i podpalania ich.

Któż z nas nie pamięta poza tym zachrypniętego głosu bohaterskiego prezydenta Warszawy, Stefana Starzyńskiego, którego Anglicy nazwali — Stefanem Upartym, jego odezw do zachowania porządku i spokoju, do wytrwania, lecz przede wszystkim jego apel do Anglii o pomoc...

Jakże czekaliśmy odpowiedzi, którą na falach eteru z Londynu miał dać jemu i narodowi polskiemu ówczesny ambasador polski w Londynie, hr Raczyński! Czekaliśmy pomocy, bo nikt z nas nie zdawał sobie wtedy sprawy z tego, że natychmiastowa pomoc jest niemożliwa nie tylko ze względów technicznych, ale przede wszystkim dlatego, że Anglia nie była uzbrojona.

Więc cóż miał nam powiedzieć ambasador polski?

To też odpowiedź jego była ubrana w tak dyplomatyczne słowa i zwroty, że nie wszyscy ją zrozumieli jako odpowiedź negatywną, czy wymijającą, więc też kiedy jednych przy słuchaniu o zapowiedzianych na przyszłość milionach żołnierzy, które iść będą z Anglii i koloniii ogarnęła czarna rozpacz, innych wprawiła w niebywałą radość! Nie zreflektowało ich nawet to, że nie widać ani jednego samolotu angielskiego, które wtedy zamiast bomb zrzucały nad Berlinem ulotki.

Niemcy włączali się na fale Warszawy. Kto się nie orientował, dziwił się gadzinowym mowom, nalegającym na poddanie się, wygłaszanym z Warszawy przez speakerkę w języku polskim. Więc nasi speakerzy celem uniemożliwienia podstępu i włączania się podczas milczenia rozgłośni, nagrywali bez przerwy płyty gramofonowe. Tak nam nasza kochana Stolica do końca dawała znać o sobie jeśli nie słowem, to nieprzerwaną muzyką z płyt przy akompaniamencie huku spadających bomb i walących się murów. Jeszcze pod sam koniec zapewniały nas gorące, namiętne i jednocześnie tragiczne słowa naszych żołnierzy, obrońców Warszawy: „nie wierzcie, że jesteśmy w rozsypce! Nie wierzcie, że jesteśmy rozbici — i radiostacja warszawska zamilkła na długie, okropne lata! Waliły się mury Warszawy, a wraz z nimi waliła się wiara w to wszystko i tych wszystkich, których kochaliśmy i cenili, waliła się cała nadzieja nasza. Lecz jeszcze na chwilę ożyła, kiedy oczy nasze obróciły się na wschód...

I ta iskierka nadziei prędko zgasła... Mówiono jednak, że rozgłośnia lwowska nadal istnieje, nadając audycje w języku ukraińskim, polskim i żydowskim. Zasięg działania tej rozgłośni był jednak zbyt nikły. Zamilkło więc dla nas ostatnie słowo polskie nadane w kraju na falach eteru.

Ogarnęła nas najczarniejsza noc rozpaczy. Nadszedł okres oddawania Niemcom apratów radiowych, które stały się dla nas tak drogimi, bo łączyły nas ostatnimi nićmi z polską władzą i mową, z których czerpaliśmy otuchę i moc na czekające nas lata niewoli. Czym się dla Polaka stała taka niby zwykła skrzynka, a jednak niezwykła, że się dla niej nie wahało narazić na prześladowania, obóz, utratę spokoju i życia.

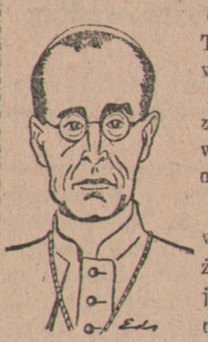
Inni oddawali radia z większą, lub mniejszą gorliwością. Widziałam, jak Polak, odnoszący radio, spuszczał je co pewien czas na ziemię. Ten to sobie ulżył porządnie, a przy tym zaśmiewał się do rozpuku z figla, jakie go spłatał Niemcom, bo w ładnym stanie oddał aparat na posterunku!

I w owych koszmarnych dniach pierwszej zimy wojennej oczy nasze zwracały się do kraju, stanowiącego następny etap, następny szczebel, o który uczepiła się nadzieja nasza — i słuchając w ukryciu radia, nastawialiśmy je na fale, skąd dochodził nas głos:

Ici radio Toulouse!

Waleria Drygałowa

Zmiana procedury wyboru Papieża



Pius XII.

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). Papież Pius XII zarządził zmianę procedury wyboru Papieża na Conclave.

Dotychczas obowiązywał przepis, że wybór Papieża jest wówczas ważny, jeśli kandydat otrzyma dwie trzecie głosów członków Conclave.

Ojciec św. Pius XII zadecydował w dniach ostatnich poprawkę tej treści, **że do ważności wyboru na papieża trzeba dwie trzecie plus jeden głosów.**

Niektórzy komentują tę zmianę procedury w ten sposób, że papieżowi zależało na zapewnieniu dwu trzecich głosów kardynalskich nawet wówczas, gdyby któryś z kardynałów oddał głos na siebie.

Międzynarodowy trybunał

LONDYN (dr). Trybunał Międzynarodowy, wyłoniony z ONZ, zebrał się po raz pierwszy w Hadze. W skład Trybunału wchodzi 15 sędziów, wybranych na sesji ONZ w Londynie, w tym jeden Polak.

Przyczyny tragedii Mazurów

Poniżej zamieszczamy artykuł, nadesłany nam przez duchownego polskiego kościoła ewangelicko- augsburskiego w sprawie, którą zainteresować powinno się całe społeczeństwo. Aczkolwiek nie we wszystkim podzielamy zdanie autora, nadesłany nam artykuł drukujemy, by zapoznać społeczeństwo z poglądami współbraci Mazurów ewangelickich w Polsce. *Red.*

Bardzo często stawia się pytanie, dlaczego lud mazurski uległ bardziej germanizacji aniżeli warmiacy. Na to otrzymuje się odpowiedź: bo warmiacy są katolikami, a mazurzy ewangelikami. Stąd wyciąga się znów wniosek bardzo prosty: katolicyzm jest bardziej odporny na germanizację niż ewangelicyzm. Dla powierzchownych badaczy taka odpowiedź wydaje się dostateczną. Pojmując sprawę dogłębniej należałoby przypuszczać, że ta sama msza łacińska w polskim i niemieckim kościele katolickim winna raczej ułatwić germanizację, zaś nabożeństwo ewangelickie, odbywające się zawsze w języku narodowym, w tym wypadku w polskim, swymi korzeniami bardziej tkwi w gruncie narodowym. Dlaczego ewengelickie Mazury są więcej zgermanizowane od katolickiej Warmii?

Warmia bądź co bądź była do czasu rozbiorów częścią składową Rzeczypospolitej, przez co mogło się ugruntować wśród ludu przekonanie, że są obywatelami polskimi, podczas gdy Mazury nigdy nie były w obrębie Rzeczypospolitej, pomijając stosunek lenny tych ziem. A więc brak było węzłów wspólnej państwowości. A mimo to, dopóki Prusy nie prowadziły swej eksterminacyjnej polityki wynaradawiania Polaków, lud mazurski przyznawał się nie tylko do odrębności narodowej w stosunku do Niemców, lecz podawał się po prostu za lud polski. We wszystkich kościołach ewangelickich panował tam do wybuchu I wojny światowei prawie niepodzielnie język polski, choć siły germanizacyjne były już czynne od całego szeregu dziesiątków lat. Statystyka z r. 1910 wykazuje wciąż jeszcze polskość Mazurów, mimo, że znany leksykon niemiecki Meyera z końca w 19 mówi już o ich „eindeutschowaniu“. Jeżeli jeszcze w r. 1906 opłacało się Hartungowi w Królewcu drukować dla Mazurów kancjonał, zawierający 904 pieśni polskie oraz modlitwy, dowód to, że lud go potrzebował i żądał. Dzieje tego bohaterskiego ludu wykazują, że zachowanie się jego wobec zakusów germanizacyjnych bynajmniej nie było bierne. Lud trwa niezłomnie przy polskiej Biblii i polskiej pieśni. Walczy o polskość także duchowieństwo ewangelickie. Obrońcą na wielką miarę był ks. pastor Gizewjusz (zm. 1848 r.). Na wiersz zgermanizowanego nauczyciela pt. „Ucz się bracie po niemiecku“ daje taką odpowiedź w „Przyjacielu ludu łeckiego“:

„Ucz się bracie po niemiecku,
Ucz się dla mnie i po grecku,
Ale w naszym polskim dziecku,
Męcząc ono po niemiecku,
Nie zabijaj po zdradziecku
Życia duszy po zbójecku“.

Walka ta trwała z różnym natężeniem, lecz wyraźnie słabnąca, do ostatnich dni. Kościół unijny staje się coraz bardziej narzędziem germanizacyjnym. Niecną tą robotą dyryguje opanowany przez skrajne elementy szowinistyczne Konsystorz tego Kościoła. Ale lud mazurski, jak każdy lud wiejski jest twardy i częstokroć przez stosowanie przymusu jeszcze bardziej upornie trwa przy swoim i prawdopodobnie polskość biłaby na tym terenie jeszcze żywszym tętnem, gdyby społeczeństwo w kraju zajęło właściwy stosunek do mazurów, gdyby Macierz nie wyparła się swych dzieci. Już w 19 wieku, nawet w twórczości literackiej mazurskiej, przewija się nuta żalu do społeczeństwa polsko-katolickiego na pograniczu Mazur. I tak skarży się jeden z pisarzy, że jak mazur pojedzie na jarmark do pobliskich miast polskich i ma coś do załatwienia u władz, spotyka go prawie zawsze zniewaga: „tyś przecie Mazur, idź precz lutrze!“ A zdajemy sobie jasno sprawę z tego, co to znaczy zadrasnąć uczucia religijne ludu, bez względu na to, czy to będą katolicy, czy ewangelicy. Polacy-katolicy zawsze traktowali ewangelików jako Niemców (za wyjątkiem nielicznych jednostek oświeconych) i w ten sposób ułatwili pracę germanizatorom, wpychając po prostu ten lud polski w objęcia niemczyzny. Obawa przed nietolerancyjnym nastawieniem społeczeństwa katolickiego w Polsce do ewangelickich mazurów była główną przyczyną niepowodzenia plebiscytu z r. 1920. Niemieccy agitatorzy wygrywali właśnie ten moment, że katolicka Polska odbierze mazurom wiarę ojców, do której są tak bardzo przywiązani.

A za czasów drugiej Rzeczypospolitej. Przypomnijmy sobie, co sanacyjna Polska dawała Warmiakom, a co Mazurom. Katolik warmijski mógł przez radio co niedzielę słuchać swej mszy katolickiej i pieśni kościelnych w języku polskim, a do Mazurów dochodziły wieści (niestety prawdziwe), że starania polskich ewangelików w kraju o nadawanie choć jednego nabożeństwa ewangelickiego w miesiącu spotykały się ze stanowczą odmową. Niestety i dziś jeszcze stosunek do Polaków, wyznania ewangelickiego, opiera się na zasadzie: ewangelik to Niemiec. Ewangelicy-Volksdeutsche śmieją się ze swych współwyznawców Polaków, że ci ostatni są traktowani przez niższe instancje władz państwowych lub samorządowych częstokroć narówni z nimi. „A mówiliśmy wam — powiadają — jeszcze za czasów niemieckich, że po wojnie i tak was będą uważali za Niemców“. To jest smutna prawda, która dobitnie tłumaczy, gdzie leży przyczyna zgermanizowania Mazurów. Wiadomości, które bezpośrednio docierają do mnie z terenu Mazur, jeszcze dziś potwierdzają moją tezę. Działa tam już i misja katolicka, która za wyrzeczenie się ewangelicyzmu obiecuje przyjęcie na łono... narodu polskiego. Nie tędy prowadzi droga Mazurów do Polski. A w dodatku to jest sprzeczne z polską racją stanu.

W stosunku do Mazurów zastosowano już w 19 wieku politykę „eindeutschowania“. Upłynęło od tego czasu z górą pół wieku, a mimo to w różnych kościołach ewangelickich Mazowsza jak np. w Ełku odbywały się jeszcze w r. 1939 nabożeństwa w języku polskim, i to nie w wyniku wspaniałomyślności germańskiej lecz uporczywej walki o swoje prawa. Musimy to nazwać bohaterstwem, jeżeli sobie potrafimy wyobrazić, co by pozostało z polskości na naszych terenach 50 lat po przeprowadzeniu „eindeutschowania“.

Ks. Ryszard Trenkler

Przeżycia z powstania warszawskiego

W one dni...

Napisał Jan Sutorowski

8)

— Niech mi pani nie zabiera wody. Aż na Grzybów chodziłam po tę trochę czystej wody, a pani zabiera jak swoją. —

— Nie dla siebie paniusiu biorę, tylko dla tej chorej.

— Też to ludzie powariowali z tymi chorobami czy co, na taki czas...

— Kto mi tu zabrał garneczek, dopierom go miała... Cholery z pod ręki zabierają...

— Tylko nie cholery, tylko nie cholery; zabrałam, to pani oddam; weź go sobie pani... Nie takie garneczki miałam...

— A cicho tam, znów kłótnię — ktoś gromi.

— No, panowie, a kto dziś idzie drzewo rąbać. Dzień i noc warzą i warzą na tej kuchni, ale drzewa nie ma komu urąbać...

— Niech ktoś idzie z tych nowych...

— Dajcie im spokój, niech sobie odpoczną, mało wycierpieli...

Uzgodniono kto ma pójść i spokój.

— Co to dziecko tak się wydziera, czy nie można go jakoś uspokoić...

— Uważa pan, choruje na żołądeczek, bóle go spierają, to i płacze — wyjaśnia filozoficznie jakaś jejmość...

— Wodę wydają pod pierwszym (Nr 1 domu) — ktoś oznajmia.

— Wodę... powiedz pan gnojówkę.

— No, może i takiej zabraknąć..

— Nie zabieraj mi pani dzbanka, bo w czym sobie wodę przyniosę..

— Cicho..! samolot leci... Akurat, jak wodę wydają...

Zrobiła się cisza, wszyscy nasłuchują... Po warkocie można było poznać jaki samolot.

— To rosyjski... nie, wywiadowczy niemiecki...

— No i wywiadowczy potrafi z karabinu maszynowego siekać...

— Tadek, Jurek, Maniek — nawołują matki chłopców — te utrapieńce tylko by na ulicy siedzieli.

— Największym pragnieniem chłopców było, aby naocznie widzieć, jak bomba z samolotu leci i jak się rozrywa...

— Zbliża się wieczór. Jakoś spokojnie. Na modlitwę — nawołuje któraś z niewiast.

W jednej z piwnic co dzień, o ile to było możliwe rano i wieczór zbierano się na wspólną modlitwę...

— Dużo wam ta modlitwa pomoże — mruczy jakiś zrezygnowany pesymista.

— Tylko pan nie bluźnij! Nie chcesz się pan modlić, to nikt pana za łeb na modlitwę nie ciągnie, ale wara panu od modlitwy — gromi go jedna z niewiast, a inne jej pomagają...

Słychać z dala głośne odmawianie różańca, a później przytłumiony śpiew „Kto się w opiekę“ i „Anioł Pański“ za dusze poległych w Powstaniu.

— Ci, co wracają z modlitwy są spokojni, pogodni...

— Burknęłam na panią za ten garneczek, ale niech się pani nie gniewa, bo taki człowiek zdenerwowany...

E...e, moja droga pani, już zapomniałam, któżby się tam gniewał... I ucałowały się obie niedawno kłócące się panie...

— O miłosierny Boże, kiedy się ta nasza udręka skończy — słychać westchnienie...

Ludzie posilają się najczęściej kaszą. W braku chleba, ludziska piekli na blasze podpłomyki i podczas jedzenia tej jałowej strawy marzyli o dobrym jedzeniu. —

— Tak bym zjadł kartofli w mundurkach ze solą.

— Słychane rzeczy, drugi miesiąc nie jeść kartofli.

— Pewnie już pomidory są i ogórki...

— Albo młode kartofle z siadłym mlekiem, co...?

— Dajcie państwo spokój z tym przypominaniem specjałów, bo ta kasza jeszcze więcej brzydnie..

Wieczór. Światła elektrycznego nie było. Palono karbidówki, lampki naftowe, różnego rodzaju świeczki i choć oszczędnie palono, lecz wszystko już było na wykończeniu...

Ludzie zmęczeni całodziennymi przeżyciami, radziby nieco odpocząć w spokoju.

— Jaka też dziś noc będzie, czy taka sama jak wczoraj. Całą noc walili, że ani oka nie zmrużyłam — moja pani kochana...

— A mnie głowa bolała, aż mię mdłości brały... Dopiero nad ranem zasnęłam...

— Moja pani ten mój sen, co pani opowiadałam, to mi coś wywróży. Jak byłam w schronie na ulicy Wielkiej, to mi się też śniło, że...

— Zaczyna się opowiadanie o snach wróżebnych, które się spełniają co do joty...

— E, moja pani, sen mara, Bóg wiara. Ja tam nie wierzę w sny...

— Ze Śliskiej ulicy, przydzielili do nas przed wieczorem siedem osób. Opowiadają straszne rzeczy, co się tam działo. Bomby, a później „krowy“ całe domy wywracały. Ludzi padło...

— Widzi pani, nie na darmo miałam taki sen...

— Czy to innych schronów nie ma, tylko do nas wszystkich pchają..?

— Wszędzie jest pełno — mój panie — trzeba ludzi przygarnąć, bo nie wiadomo, czy dziś lub jutro nie pójdziemy i my na tułaczkę...

— A może przejedziemy się do Nieba...

— Nie tak łatwo mój panie człowiekowi grzesznemu dostać się od razu do Nieba...

(Ciąg dalszy nastąpi)

XXVIII. „Środa Literacka w Bydgoszczy

Roman Pollak

o „człowieku wiecznym" Mickiewicza

Dwudziesta ósma „Środa Literacka" klubu Literacko-Artystycznego była wydarzeniem, z którego trudno zdać sprawę w ramach kilkudziesięciu wierszy druku. W miejsce sprawozdania należałoby prelekcji prof. Romana Pollaka poświęcić nie jeden ale kilka artykułów, tyle bowiem doniosłych problemów poruszył w swym głębokim i pięknym odczyciu znakomity gość bydgoskiego klubu Literacko-Artystycznego. Rysując w „słowie wprowadzającym" sylwetkę uczonego i pisarza — trafnie podkreślił to dr Jan Piechocki, że prof. Roman Pollak nie ma nic wspólnego z typem suchego, zamkniętego w kręgu swej specjalności fa*chowca, ale że swą gruntowną* wiedzę łączył zawsze z bacznym i głębokim spojrzeniem na bieżącą rzeczywistość. Tej rzeczywistości także i w swej prelekcji bydgoskiej poświęcił prof. Pollak szereg uwag wstępnych. Lapidarnie, z niezwykłą sugestywnością słowa scharakteryzował mówca sytuację społeczności polskiej w okresie dziejowej burzy. Stwierdził, iż z katastrofy, w której ważył się byt albo niebyt narodu — społeczeństwo polskie wyszło zwycięsko. Skąd czerpało ono sukurs, w jakich wzorach miały swe źródło te niepoliczone wspaniałe akty ofiarności, heroizmu, wiary? Krzepili naród w „czarnej godzinie dziejów" jego „narodowi święci". Wielcy wychowawcy narodu — z Adamem Mickiewiczem na czele. Niezmiernie wnikliwie naświetlił prof. Pollak fakt kilkakrotnego przeobrażania się w historii polskiej kultury naszego ideału narodowego. Od „człowieka poczciwego" Reja, po przez „rycerza-ziemianina" Starowolskiego, jakże daleka to droga do staszicowskiego „człowieka pracy", czy mickiewiczowskiego „człowieka wiecznego". Gdy tamte ideały wychowawcze nie wystarczyły poza obręb swej epoki, ideał mickiewiczowski jest wciąż żywy i kto wie, czy dziś nie bardziej aktualny niż wczoraj. Opiera się on bowiem na rozbudzaniu w jednostce poczucia odpowiedzialności za całość, za zbiorowość. Na nieustannym budowaniu w sobie człowieka wewnętrznego, na rozwijaniu naszego jestestwa i stałym wznoszeniu się do źródła światła i szczęścia — do Boga, polega postęp mickiewiczowski.

Dopiero dojrzałość moralna ludzkości sprawi, iż postęp materialny, wynalazki i technika nie będą, jak dotąd, oszałamiać człowieka i stawać się jego śmiertelnymi wrogami. Lata ostatnie na potwornym przykładzie niemieckim wykazały do jakiego stopnia upodlenia dojść może człowiek upodobniony do maszyny, człowiek-automat, bezduszny członek organizacji.

W obliczu nowej, przeobrażającej się rzeczywistości szuka udręczona ludzkość prawdziwych drogowskazów na drodze do autentycznego postępu. W tym poszukiwaniu społeczność polska nie musi uciekać się do obcych wzorów. „Stać kulturę polską na własne przykłady". Choć nie mamy do tej pory polskiego Plutarcha, to przecież wiemy, jak pokaźny jest zastęp naszych „narodowych świętych" z twórcą „Dziadów" na czele. Mickiewicz bowiem całym swoim życiem przyświadczył swemu ideałowi. Wskazał, jak poczucie odpowiedzialności za naród wykazać w czynie. A ponieważ ideał mickiewiczowski nie ograniczał się do egoistycznych ram jednego „własnego" narodu, ale traktował naród jako etap na drodze do — ludzkości, przeto — człowiek mickiewiczowski jest człowiekiem powszechnym i — w najlepszym tego słowa znaczeniu — nowoczesnym.

Dziś, gdy budujemy drogę do lepszej Polski — czas wskazać na ideał Mickiewicza, gdyż on to właśnie dopomóc może do osiągnięcia wyższego kręgu naszego narodowego życia.

Pielgrzymując ku nowej Polsce — idźmy śladami wielkiego autora „Ksiąg Pielgrzymstwa Polskiego".

M. T.

Szkoła bez programów

o Gimnazjum Rolniczo-Mechanicznym w Olszewcu

NAKŁO. W listopadzie ub. roku nastąpiło otwarcie pierwszego gimnazjum rolniczo-mechanicznego w Olszewce pod Nakłem. Zakład ten daje uczniom nie tylko wiadomości ogólne, wiadomości z dziedziny rolnictwa ale również i teoretyczne i praktyczne wiadomości z dziedziny maszynoznawstwa rolniczego. Pół roku istnienia i ciężkiej pracy gimnazjum ma poza sobą. Na pierwszy rok — ze względu na szczupłość miejsca — przyjęto 30 kandydatów z ludu wiejskiego. Uczniowie ci w części repatrianci, zdemobilizowani żołnierze oraz z miejscowej młodzieży zespolili się w jedną żądną nauki i wiedzy całość. W atmosferze zrozumienia pracy i nauki zżycie się z gronem nauczycielskim postępuje naprzód. Gimnazjum, jako pierwsze tego rodzaju w Polsce, nie posiada żadnych opracowanych programów, dlatego układanie ich ze względu na brak książek fachowych oraz pomocy naukowych jest poważną trudnością jednak grono wykładowców z dyrektorem prof. Tarczyńskim na czele sprosta i temu zadaniu.

Jedną z pierwszych organizacji powstałych na terenie gimnazjum to hufiec WF i PW. Brak sprzętu uczniowie zastępują pomysłowością. Przed budynkiem zakładu wkrótce powstanie boisko z skocznią, bieżnia, boisko do siatkówki i koszykówki... a wszystko to uczniowie wykonają sami, bez oglądania się na jakąkolwiek pomoc.

W okresie karnawału Samorząd Uczniowski przy pomocy Dyrekcji Zakładu urządził dwie zabawy, przeznaczając czysty dochód na stypendium dla niezamożnych kolegów.

30-lecie pracy prof. Remera

W dniu 3 bm. odbyła się w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Woj. Pomorskiego skromna ale nader miła uroczystość w związku z 30-leciem pracy urzędniczej prof. Jerzego Remera, naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda, prezydent m. Bydgoszczy inż. Józef Twardzicki i nacz. Wydz. Og. Urz. Woj. Gołębiowski. W poważnych i serdecznych słowach skierowanych do Jubilata wyraził p. Wojewoda szacunek czynników przełożonych dla jego niestrudzonej, sumiennej i pozytywnej pracy. Wyraził dalej nadzieję oraz życzenia, aby Jerzy Remer przez długie jeszcze lata spełniał na swym stanowisku swą ważną pracę kulturalną.

W imieniu zespołu pracowników Wydz. Kultury i Sztuki przemówił zast. naczelnika prof. Marian Turwid, dając w swym przemówieniu przegląd działalności urzędniczej Jubilata, który w trakcie trzydziestolecia swej pracy od sekretarza-asystenta Urzędu Konserwatorskiego w Krakowie w r. 1916 — doszedł do pełnienia zaszczytnej funkcji konserwatora generalnego RP. Obecnie — prof. Remer stoi na czele organizatorów życia kulturalnego Pomorza, do swych wielkich zasług naukowych i społecznych dodając poważny i sumienny wkład niestrudzonej pracy urzędniczej.

Jubilat ze wzruszeniem podziękował za wyrażone pod jego adresem słowa uznania i serdecznej życzliwości — i zapewnił, że i nadal dokładać będzie wszystkich sił, aby dalej służyć sprawie, której poświęcił już trzydzieści pracowitych lat swego życia.

Członkowie angielskiej misji rządowej w Indiach odbyli dalsze rozmowy z przywódcami hinduskiej partii kongresowej. Mówi się o utworzeniu tymczasowego rządu niepodległych Indyj.

Felieton wiosenny

I kto by się spodziewał? Mamy niespodzianki nie tylko w polityce, ale i... w pogodzie. Kilka dni temu wszyscy „Józefowie" klęli w dniu swoich imienin na mróz i śnieg, zalewając się... nieprzydziałową czystą. A na zajutrz: niespodzianka! Wiosna! Prawdziwa wiosna z ciepłem, ze śniegiem, resztkami śniegu i perspektywami na przyszłość. Wszyscy pesymiści, którzy znają kaprysy naszej pogody, mogli się nawet o tym przekonać. Po prostu: wyszedłszy na ulicę.

Wiosna! Prawdziwa wiosna! Pierwsza poczuła chyba ją dzieciarnia. Wszędzie krzyczą, bawią się, gonią. Twarzyczki roześmiane. Nareszcie wypuściły je mamy z nieopalanych mieszkań. Głośno dają wyraz swemu zadowoleniu. Uśmiecham się, uśmiecham do własnego dzieciństwa i... chcę westchnąć, rozpamiętywać... Precz z pesymistami. Przecież wiosna!

No tak, racja! Nareszcie spadł mi z głowy kłopot: nie potrzebuję starać się o węgiel. Tylko — tu cień padł na moją duszę. Gazownia podwyższyła opłatę za gaz. A niech to! No, ale to nie ważne. Już się człowiek przyzwyczaił do tego, że największe zasługi w „równowadze cen" położyły i stale „kładą" nasze urzędy i samorządy.

Obok mnie w tej chwili przejechał tramwaj. Pusty! Wyobrażacie sobie, państwo? Pusty!!! Uśmiechnąłem się, jak tylko mogłem najzłośliwiej i pomyślałem:

— Widzicie: podwyższyliście opłatę za bilety tramwajowe, a nie przewidzieliście, że... wiosna! Ciekawe, kto na tej podwyżce lepiej wyjdzie.

Zato na chodnikach tłumy. Każdy obywatel, jako, że mu to wolno, zawsze chociaż nie wszędzie, rozprostowuje swoje wyziębione kości i uśmiecha się. Uśmiechać się też wolno. Jako, że każdy powinien być zadowolony.

Majestatycznym krokiem przeszedłem na drugą stronę ulicy. Zapomniałem o tym że... W ogóle o wszystkim zapomniałem. Nawet to, że wyczytałem dziś w gazecie, iż opłaty za gaz podwyższyli z uwagi na podwyżkę pensji urzędników. Urzędniku, uśmiechnąłeś się w tej chwili? To dobrze! Bo przecież wiosna i — słońce.

I uśmiechnąłeś się znowu? gdy ci powiedziałem, że nie jesteś uczciwy, biorąc „łapówki". Rozłożyłeś ręce, jak byś chciał powiedzieć: „trudno..." Cicho, nie mów tak dużo, uśmiechnij się do słońca. Przecież wiosna, ciepło i... Jesteśmy dziś o dziesięć lat młodsi. Mamy w sobie tyle energii, piersi nam rozpiera radość życia.

Popatrz, nawet ci studenci, którzy idą przed nami, są tacy uśmiechnięci. Posłuchajmy, co mówią, na pewno też radują się, jak my.

— Wiesz, myślałem, że nie przetrwam zimy. Ale to głupstwo, ten koszmar już poza nami i to, że przez cztery miesiące zjadłem może dziesięć „uczciwych obiadów". Tym bardziej, że od wczoraj chodzę na prywatne obiady „Za darmochę!" Wszyscy zaczynają okazywać serca studentom. Wyobraź sobie, przed trzema dniami zatrzymała mnie jakaś „jejmość" na ulicy i zaofiarowała obiady. „Czytałam te wasze narzekania w gazetach — powiedziała — no i racja: gdzie cztery osoby się najedzą, to i piąta..." Widzisz, znowu „prywatna inicjatywa!"

— Poczekaj — rzekł drugi — na pewno troszczą się o nas. Słyszałem na przykład, że ma się wystąpić z projektem, aby dla dwu tysięcy „najbardziej potrzebujących" studentów latem urządzić wakacje. Tak, oczywiście miasto. Jest tyle w okolicy państwowych majątków, pałaców...

W tej chwili spotkali koleżankę.

— Serwus! Dostałam dziś paczkę z UNRRY!

— No, przecież my studenci mamy kartki pierwszej kategorii!

Wiosna! Wszyscy są uśmiechnięci! Nie ma dziś smutnych, nie ma niezadowolonych.

I mój pesymizm dziś gdzieś uleciał, więc dlatego w dzisiejszym felietonie nie byłem złośliwy!

Tadeusz Multański

Kącik dla dzieci

Kapela leśna

Hej! tam w lesie gra muzyka:
Komar brzęczy, muszka bzyka,
Czyżyk tra li, tra la śpiewa,
Wtórują im szumem drzewa.

Kuku, kuku! echo niesie,
To kukułka kuka w lesie.
Coraz głośniej brzmi kapela,
Aż las cały poweselał.

Jagody i borowiki,
Słuchając cudnej muzyki,
Klasnęły w listki leciutko,
Zaczęły śpiewać cichutko.

Dzięcioł stuka w bęben z drzewa,
Wilga jak klarnet śpiewa.
Kos zagwizdał w takt mazura,
Nawet grzyby krzyczą hura!

Hej! tam w lesie gra muzyka:
Pszczoła brzęczy, muszka bzyka.
Jak wesoło! — dziw nad dziwy!
Paproć nuci i pokrzywy.

Jak radośnie gra kapela,
Jak las cały rozweselał.
Nawet mały pasikonik
Na skrzypeczkach piosnkę dzwoni.

W srebrne nutki u strumyka
Woda pluszcze po kamykach.
Wiewiórka złocona słonkiem,
W takt macha rudym ogonkiem.

A muchomor zły, czerwony,
Na te śpiewne w lesie tony.
Gruby, brzydki ze starości,
Że sam nie grał — pękł ze złości!

Marta Bieluszko

Radiowe dzieło sztuki

Narodziny filmu i radia są prawie równoczesne. Rok 1895 — znany z otwarcia pierwszego kina przez braci Lumière w „Grand Café" przy Boulevard des Capucines. W tym też czasie Składanowski występuje w berlińskim „Wintergartenie" z swoim pokazem bioskopu. Nikt na pewno wtedy nie przypuszczał, że film będzie się tak błyskawicznie i wspaniale rozwijał i że stanie się sztuką. Technika dała początek nowej sztuce.

Na ten czas także przypadają decydujące doświadczenia Marconiego. Tu też nie przeczuwano, że rozpoczyna się po prostu nową epoka w życiu człowieka. Radio w samych początkach rozwoju już idzie w innym kierunku, szerszym, bardziej użytkowym, niejako przygotowując się do doniosłej roli, jaką mu przyjdzie dokonać.

Nie trzeba być „specjalistą", aby od razu zorientować się, że program radiowy składa się z dwu zasadniczych części: mówionej i muzycznej. W początkach przez jakiś czas radio było tylko „głośnikiem" dla wiadomości dla nadawania muzyki; później dopiero, gdy zapoznano się z właściwościami mikrofonu, bardziej zainteresowano się odpowiednim przystosowaniem programu. Dopiero „Teatr Wyobraźni" zrodzony z muzyki i literatury dramatycznej posuwa wyraźnie naszą radiofonię naprzód. Bo otwierają się tu ogromne „możliwości w kierunku stworzenia nieznanych dotąd w historii sztuki form artystycznego wyrazu". Równocześnie z pierwszymi próbami słuchowisk pojawiło się zagadnienie „sztuki radiowej".

Zagadnieniom tym niestety przed wojną poświęcano niewiele czasu (a dziś?). Literatura o nich jest bardzo skąpa, ogranicza się do ogólnych rad dla reżyserów i scenarzystów, nie wyczerpując nie tylko tematu, ale nie rozszerzając zasadniczej sprawy.

Radio otworzyło drogę do stworzenia i rozwoju „radiowego dzieła sztuki", które obok dzieła literackiego, czy muzycznego, zajęłoby jako wytwór artystyczny równorzędne stanowisko. U nas sprawę tę posunął najbardziej naprzód Witold Hulewicz. On to był pierwszym, który wysunął konieczność napisania „estetyki sztuki słuchowej", wychodząc z założenia, że wszelkie wysiłki eksperymentalne w tym kierunku bez tego rodzaju wskazówek nie tylko będą „błąkać się w ciemności, ale nie mogą liczyć na jakieś poważniejsze osiągnięcia. Radio może pozwolić sobie na współpracę teorii z eksperymentem w większym stopniu niż na przykład film, który od zarania swego istnienia ze względów handlowych i koniunkturalnych mniej korzystał z teoretycznych rozważań".

Najróżniejsze stawiano na temat przyszłości słuchowiska radiowego horoskopy. Spośród dyskusji na ten temat wypłynęło zasadnicze pytanie: czy wymyślić zupełnie nowe formy, czy też radio ma być tylko środkiem do realizacji idei już istniejących przed jego technicznym wynalazkiem. Ważną rolę w obecnym momencie gra czynnik koncentracji i wyłączności słuchowej; rola ta zmieni się wybitnie w miarę rozwoju telewizji.

T. Terlecki znowu dyskutuje, czy radio jest niezależną, odrębną sztuką, wyjaśniając, że problem autonomiczności radia jako sztuki dotyczy słuchowiska. I stawiając pytanie, czy radio mieści się w granicach jakiejś istniejącej sztuki, odpowiada negatywnie. Chociaż środki wyrazu krzyżują się często z zasięgiem innych sztuk, jednak radio tak odrębnymi środkami wyrazu, jak i odrębnym tworzywem bezwzględnie rozporządza.

Snując dalej nasze rozważania, przyjmijmy, że „podstawą radiową będą zamknięte oczy, koncentracja całej psychiki w kierunku uchwycenia uchem następujących po sobie dźwięków i szmerów, kontemplacji ciszy". Analizując dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie słuchowisk, skonstatujemy, zgadzając się pod tym względem z T. Makowieckim, że „słuchowiska radiowe są raczej nowym działem literatury, niż odrębnym działem sztuki". Dalekie są one od wywalczenia miana swoistej sztuki dla twórczości radiowej.

Rzeczywiście — weźmy pierwsze z rzędu słuchowisko radiowe: zbudowane jest na zasadach właściwych wszelkim komediom, dramatom itd. Panuje słowo, dialog. A więc słuchowisko staje się głównie dialogiem transmitowanym przez mikrofon.

Czymże jest więc owa radiofoniczność? Takim powiązaniem dialogu, które by pozwoliło słuchaczowi zorientować się w akcji, ilustracją muzyczną i w końcu efektami akustycznymi (wiatr, morze, huk dział). I tu możemy stwierdzić, że właściwie wszystko, co mieliśmy dotychczas w tej dziedzinie, to radiofonizowana literatura, to przystosowany do mikrofonu teatr, a nie sztuka radiowa.

Kiedy więc twórczość radiowa będzie miała szanse stania się odrębną? Gdy zacznie realizować swą własną ideę artystyczną przy zastosowaniu swoistego materiału: zjawisk akustycznych. Zdaje się, że dochodzimy tu do sedna sprawy w naszych rozważaniach. Zjawiska akustyczne powinny obejmować cały świat dźwięków, a więc: „dźwięków muzycznych, dźwięków niemuzycznych, a więc wszystkich akustycznych zjawisk przyrody i w ogóle świata zewnętrznego.

Dialog zatem byłby nie główną częścią słuchowiska, ale elementem podporządkowanym całości, traktowanym równomiernie z innymi jej składnikami. „Struktura utworu natomiast polegałaby na montażu zjawisk akustycznych, z których wynikałby jego sens". A więc metodą zbliżona do filmu.

Te dotychczasowe osiągnięcia „teoretyków teatru radiowego" nie są na pewno ostatecznymi i wszelkie eksperymentowanie pisarzy-autorów na tym polu byłoby bardzo wskazane. Jak dalece można ograniczyć dialog w radiowym słuchowisku? Czy budowa powinna być fragmentaryczna, reportażowa, filmowa, czy stanowić zamkniętą całość podzieloną najwyżej na części, akty? Możliwości są rzeczywiście szerokie!

TADEUSZ MULTAŃSKI

---

*) Cytaty z pracy T. Szulca: „Artystyczne idee radiowe i ich geneza". Prz. Wsp. 1938 r.

Nieżyciowa ustawa o rehabilitacji

nareszcie doczekała się nowelizacji

Sądy już rozpatrują sprawy rehabilitacyjne według nowych przepisów

Zapowiedziana przez ministra sprawiedliwości Świątkowskiego na toruńskim zjeździe prawników nowelizacja ustawy o rehabilitacji osób wciągniętych do II grupy niemicekiej listy narodowej oraz na listę narodowości uprzywilejowanych przez okupanta ,nareszcie została ogłoszona w Dzienniku Ustaw (nr 11 poz 73). Rozprawy rehabilitacyjne przed sądami grodzkimi odbywają się już na podstawie nowych, uelastycznionych przepisów.

Jak wiadomo, dotychczasowa ustawa, która w praktyce okazała się zupełnie nieżyciowa, przewidywała albo pełną rehabilitację z przywróceniem wszystkich utraconych praw honorowych, obywat. i majątkowych do zwrotu zajętych ruchomości i nieruchomości włącznie, albo, na wypadek odrzucenia wniosku o rehabilitację, osadzenie na czas nieograniczony w przymusowym obozie pracy. Sędziowie i ławnicy wobec tej krańcowości przepisów znaleźli się nieraz w kłopotliwym położeniu, czemu kres kładą nowe, właśnie ogłoszone przepisy rehabilitacyjne.

Bardzo ważne zmiany zaszły w procedurze rehabilitacyjnej oraz w orzecznictwie.

Według nowych przepisów wnioski sąd rozpoznaje na rozprawie. Jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że wniosek o rehabilitację zasługuje w pełni na uwzględnienie, wniosek taki rozpoznaje się na posiedzeniu niejawnym z udziałem ławników. Na żądanie wszakże prokuratora Specjalnego Sądu Karnego, lub władz Bezpieczeństwa Publicznego należy wyznaczyć rozprawę jawną. Na posiedzeniu niejawnym można orzec rehabilitację tylko w pełnym rozmiarze.

Najważniejsza jest jednakże zmiana przepisów o orzecznictwie. Nowy przepis brzmi:

Sąd Grodzki, oceniając całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności zachowanie się wnioskodawcy w czasie okupacji, tudzież korzyści, jakie wyniósł z faktu zapisania go na niemiecką listę narodową, lub zaliczenie go do jednej z grup uprzywilejowanych, orzeka postanowieniem, w którym:

1. bądź uznaje wnioskodawcę za zrehabilitowanego i posiadającego pełnię praw obywatelskich (rehabilitacja w pełnym rozmiarze),

2 bądź uznaje go za zrehabilitowanego, ale z jednoczesnym orzeczeniem czasowego zawieszenia praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych na okres do lat 5 albo grzywny od 500 zł do 2 mil. zł, albo przepadek całości lub części mienia, przyczym czasowe zawieszenie praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych może być wymierzone łącznie z jednym z pozostałych dwóch środków represji (rehabilitacja w ograniczonym rozmiarze);

3. bądź wreszcie oddala wniosek. Oddalając wniosek o rehabilitację, sąd orzeka utratę przez wnioskodawcę na zawsze praw publicznych oraz obywatelskich oraz praw honorowych, tudzież przepadek całego mienia, ponadto sąd może orzec umieszczenie go na czas oznaczony lub nieoznaczony w miejscu odosobnienia (obozie) i podać przymusowej pracy, może także orzec przepadek mienia żyjących z nim bliskich członków rodziny.

Inne zmiany w ustawie mają jedynie charakter formalny. (m)

Życie na Ziemiach Zachodnich

W związku z przeprowadzaną akcją intensyfikacji pracy w przemyśle włókienniczym na terenach odzyskanych, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego organizuje patronat zjednoczeń i fabryk Polski Centralnej nad zjednoczeniami i fabrykami na terenach odzyskanych. Zjednoczenia i zakłady patronujące zobowiązane są do jak najwydatniejszej pomocy fabrykom, którym patronują. W tym celu zakład opiekuńczy wyłoni z grona swych pracowników trzon administracyjno-techniczny i przeprowadzi akcję szkoleniową odpowiednich kadr w nowych fabrykach. W ramach pomocy technicznej zakład opiekuńczy udziela całkowitej pomocy przy remoncie urządzeń technicznych i maszynowych, celem doprowadzenia do 100-procentowej sprawności technicznej. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego rozpoczynając akcję patronatów, bierze pod swą opiekę największe w Europie zakłady lniarskie „Gruschwitz" w Nowejsoli.

Na przestrzeni ostatnich miesięcy kopalnie Dolno-Śląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wysuwają się na czoło pod względem wykonania państwowego planu produkcyjnego. W grudniu ub. r. wykonały go w 110 precentach, w styczniu 111 procentach, w lutym w 115 procentach. Zamiast planowanego w ostatnim miesiącu wydobycia 190 tys. ton węgla osiągnęły cyfrę przeszło 220 tys. ton. Okręg ten zrasta się w jedną całość organizacyjną i produkcyjną z resztą polskiego przemysłu węglowego.

Najlepiej spośród kopalń dolnośląskich wykonała plan w m-cu lutym kopalnia Nowa Ruda, realizując go w 127 procentach oraz kopalnia „Jan" w 120 procentach. W m-cu lutym przeciętna wydajność górnika w kopalniach Zjednoczenia Dolno-Śląskiego wzrosła o 2,5 procent w porównaniu z poprzednim miesiącem. Plan załadunku kolejowego kopalnie dolnośląskie zrealizowały w grudniu w 90 procentach, w styczniu w 118 procentach, w lutym w 122 procentach. Takich rezultatów na przestrzeni ostatnich miesięcy nie osiągnęło żedne ze zjednoczeń węglowych.

Ruch sił roboczych na Ziemiach Odzyskanych wzrasta z każdym miesiącem. Zestawione liczby ze stycznia wykazują dalszy wzrost zatrudnienia w przemyśle Ziem Zachodnich o ca 8 tys. robotników, przyjętych do pracy w tym miesiącu. Ogólna liczba pracowników przemysłu na tych terenach wynosiła po dzień 1 lutego br. 91 tys. ludzi, przy czym napływające w dalszym ciągu raporty pozwalają przypuszczać, że w dniu 1 kwietnia br. liczba ta przekroczyła 100 tys. ludzi.

Przeważająca liczba robotników przemysłowych Ziem Zachodnich rekrutuje się z głębi kraju. Pracuje też wielu repatriantów z Zachodu, jak również dawni mieszkańcy odzyskanych obszarów, zweryfikowani jako Polacy. Spośród przesiedleńców z Polski Centralnej większość stanowią robotnicy wykwalifikowani, którzy w pierwszym okresie powojennym chwycili się innych źródeł zarobku, a obecnie w związku z rozbudową przemysłu powracają do swych dawnych zagonów. Plan rozbudowy przemysłu na Ziemiach Odzyskanych przewiduje zatrudnienie dalszych 50 tys. robotników do dnia 1 września br.

Po objęciu 270 placówek przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych, gdzie brak polskich sił roboczych odczuwa się bardzo silnie, zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu powołane zostało do życia w jesieni ub. r. biuro mobilizacji sił roboczych, którego zadaniem jest mobilizowanie sił fachowych dla przemysłu włókienniczego. Biuro mobilizacji sił roboczych przeprowadza planowe przesiedlania pracowników zatrudnionych obecnie w zakładach Polski Centralnej i bezrobotnych włókniarzy. Przesiedleni otrzymują na drogę prowiant, a podróż odbywa się w specjalnie zarezerwowanych wagonach. W wyniku akcji biura na Ziemie Odzyskane przesiedlono ponad 15 tys. fachowców włókienniczych. Równolegle z akcją mobilizacji sił fachowych biuro przeprowadza również łącznie ze związkami zawodowymi szkolenie wykwalifikowanych robotników szczególnie w branży lniarskiej i wełnianej.

W związku z szybką odbudową połączeń kolejowych na Dolnym Śląsku i wzrostem przewozów pasażerskich i towarowych, kolejnictwo na tym terenie wykazuje wzrastające wciąż zapotrzebowanie na ludzi. Na preliminowanych 33 tys. 785 pracowników stałych DOKP Wrocław zatrudnia dotychczas 17.070 funkcjonariuszy kolejowych. Według przybliżonych obliczeń biura personalnego DOKP Wrocław do czerwca br. wszyscy pracownicy Niemcy zostaną zastąpieni przez personel polski. W podstawowej służbie kolejnictwa, tj. służbie ruchu pracuje na Dolnym Śląsku w obecnej chwili 5.850 ludzi. Specjalne służby: elektrotechniczna, mechaniczna i drogowa wykazują wielkie zapotrzebowanie na inżynierów, techników, monterów, maszynistów, drukarzy, rzemieślników specjalistów, kotlarzy, palaczy i ślusarzy. Ponadto siły niefachowe mogą za pośrednictwem kolei państwowych otrzymać szybkie przeszkolenie i zwiększyć kadry kolejarzy na Ziemiach Zachodnich.

Kronika gospodarcza

Stosunki handlowe ze Szwecją

W tych dniach powróciła do kraju misja handlowa, przebywająca w Szwecji w ciągu lutego i marca i mająca na celu zakup sprzętu pomocniczego dla polskich portów. W skład komisji wchodzili delegaci Głównego Urzędu Morskiego oraz przedstawiciel Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego. W wyniku obrad zawarto ze Szwecją umowę, na mocy której zakupiono 3 kutry pilotażowe, 10 motorówek, sprzęt sygnalizacyjny, sprzęt nurkowy, szereg motorów dla wyremontowanych w stoczniach polskich kutrów rybackich oraz aparaty i narzędzia potrzebne do skompletowania warsztatów portowych. Ponadto zawarto umowę z największą firmą elektryczną w Szwecji „Ericson", na mocy której zakupiono szereg głośników dla obsługi statków w portach oraz 4 kompletne radiostacje nadawcze o zasięgu 1000 km każda.

Zakupy sprzętu z demobilu armii ameryk.

Bawiąca od dłuższego czasu na terenie Francji polska misja techniczna dokonała szeregu zakupów sprzętu pochodzącego z demobilu armii angielskiej, amerykańskiej i kanadyjskiej. Misja ta, działająca w Paryżu, nabyła 1000 samochodów ciężarowych, w tym 128 traktorów szybkobieżnych i 150 samochodów ciężarowych 10-tonowych. Ponadto zakupiono 1000 samochodów ciężarowych typu „Jeep" oraz w trakcie dokonania transakcji znajduje się 10.000 węglarek, 200 lokomotyw, 500 cystern, 200 chłodni. Zakupiono również 12 samolotów pasażerskich, z których 6 już nadeszło do Polski. Na zakup sprzętu rząd Stanów Zjednoczonych przyznał Polsce kredyt towarowy w wysokości 50 milionów dolarów.

Niezależnie od tych zakupów również „UNRRA" przyjęła dużą część sprzętu pochodzącego z demobilu armii alianckiej i w ramach własnego programu dostarcza sprzęt Polsce.

Nasza misja techniczna, pracująca na terenie Anglii, przygotowała do wysyłki do Polski 13.600 samochodów ciężarowych, znaczną ilość warsztatów samochodowych, części zamiennych i dźwigów. Transporty z tym sprzętem wkrótce przybędą do Polski.

Odzyskane mienie polskie

W strefie amerykańskiej w Niemczech odnaleziono i zabezpieczono następujące maszyny, zrabowane przez okupanta: maszyny elektryczne Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Radomsko-Kieleckiego, urządzenia fabryki „Tudor" — Piastów firmy w Bydgoszczy, Oskar Diesel w Łodzi, fabryki Wola Krzystoporska — firmy Jarzyński w Leśnej Podkowie, urządzenia i surowce firmy „Kabel" — Ożarów. Ponadto odnaleziono w Hanau 352 gr platyny i 556 gr złota własność firmy Chodaków. W miejscowości Warzberg znaleziono 6 pras drukarskich, stanowiących własność Instytutu Wojskowego w Warszawie. W miejscowości Frostberg odnaleziono maszyny firmy „Karbid Wielkopolski". W miejscowości Rott znaleziono urządzenia laboratoryjne zakładów bakteriologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z Wiednia przybył niedawno transport zrabowanych przez Niemców rzeczy, które w ramach akcji rewindykacyjnej uzyskaliśmy od Związku Radzieckiego z okupowanych terenów Austrii. Są to 50 butli tlenowych własność firmy „Perun" w Warszawie, jedną wielką maszynę do drukowania znaczków pocztowych, własność Państwowej Fabryki Papierów Wartościowych w Warszawie, 29 maszyn do produkcji żarówek firmy „Tungsram", 15 skrzyń medykamentów należących do Polskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego oraz wiele drobniejszych maszyn i urządzeń. Prócz tego powróciło do Polski 6 obrazów znanych malarzy a mianowicie: Kossaka „Powrót Wielkiej Armii spod Moskwy", Wierusz-Kowalskiego, Grottgera, Piotrowskiego i Axentowicza.

Radziecka ekipa sanitarna w Polsce

WARSZAWA (PAP-G). W Warszawie odbyło się uroczyste powitanie ekipy radzieckiego Czerwonego Krzyża, która pracować będzie w Polsce nad zwalczaniem epidemii na terenach zagrożonych. W skład ekipy wchodzi 16 grup dezynfekcyjnych 13 osobowych z dwoma lekarzami— epidemologiem i wenerologiem, felczerami i pielęgniarzami. Ekipa wyposażona jest w kompletny sprzęt sanitarny.

Grupy dezynfekcyjne z stałymi punktami obsługi w miastach wojewódzkich, pracować będą w ścisłym porozumieniu z min. zdrowia na terenach powiatów zagrożonych Gdańska, Pomorza, Poznania, Katowic, Krakowa, Wrocławia i na Mazurach.



Życie w Zemszu

ZEMSZ (ZAP). W przeszło 4-tysięcznym miasteczku, leżącym w pow. krośnieńskim, życie gospodarcze ma dość żywe objawy. Z 7 fabryk włókienniczych pracują już 4. Ceny artykułów pierwszej potrzeby są: 1 kg masła — 400 zł, bułka 3 zł, słonina 1 kg — 380 zł, jajko 8 zł.

Wyjazd polskiej ekipy uczonych do Paryża

WARSZAWA (PAP). W najbliższych dniach wyjeżdża do Paryża delegacja profesorów polskich. Będzie oni rewizytować prof. francuskich. M. in. wyjedzie rektor uniwersytetu dr Kotarbiński oraz prof. Stanisław Skowron.

Francja spodziewa się przyjazdu turystów

PARYŻ (FA). Kolejnictwo francuskie przygotowuje się na przyjęcie turystów zagranicznych po przerwie spowodowanej wojną. Od 1 maja do planu jazdy włączonych będzie kilka ekspresów, przy czym nowe wagony zbudowane będą na pneumatykach i zapewnią pasażerom absolutną ciszę.

Repatrianci ze Wschodu

OLSZTYN (PAP). Na stację w Olsztynie przybywają nadal transporty repatriantów z terenów Wileńszczyzny i Białorusi. W okresie od 15 do 30 marca rb. przyjechało do Olsztyna 21 transportów, złożonych z 989 wagonów. W transportach tych przybyło 7.930 osób oraz 5.905 sztuk inwentarza żywego. Repatrianci otrzymują na stacji gorące posiłki, chleb oraz porcje cukru dla dzieci.

Na stanowisku prezesa głównego zarządu PCK nastąpiła zmiana. Na miejsce dotychczasowego prezesa Ludwika Christiansa powołany został dotychczasowy wiceprezes Zarządu Głównego, dr med. Bronisław Kostkiewicz.

Sport

ZJAZD KOLEJOWYCH KLUBÓW SPORTOWYCH W POZNANIU

POZNAŃ (S). W okręgu Dyrekcji Kolejowej istnieje w tej chwili 26 klubów sportowych, z których większość dysponuje kilku sekcjami. Na czerwiec br. przewiduje się urządzenie ogólnego święta sportowego braci kolejarskiej.

SPOTKANIE DWÓCH RYWALI W KOSZYKÓWCE

POZNAŃ (S). Dnia 28 bm. rozegrany zostanie na Arenie ciekawy mecz w koszykówce między KKS-Poznań i miejscową „Wartą". Obie te drużyny należą do najlepszych w Polsce, to też spotkanie budzi zrozumiałe zainteresowanie. Mecz odbędzie się w czasie biegu na przełaj, który organizuje POZLA na otwarcie sezonu.

POWAŻNA KONTUZJA PIŁKARZA

POZNAŃ (S). Podczas ostatnich zawodów dwóch reprezentacji okręgu poznańskiego, celem wyłonienia drużyny na mecz z Krakowem, został kontuzjowany i zniesiony z boiska pomocnik drużyny KKS Poznań Skowroński. Kontuzja jest b. poważna i jest nie wykluczone, że zawodnik w ogóle będzie zmuszony się wycofać z czynnego udziału w sporcie. (p)

WYCHOWANIE FIZYCZNE W ZHP

Na konferencji programowej, która odbyła się w Harcerskim Ośr. Instruktorskim w Osowcu pod Warszawą, poruszono całokształt zagadnień związanych z WF na terenie ZHP.

Ze sprawozdań wygłoszonych przez poszczególnych kier. wydz. WF przy Komendach Chorągwi wybija się na czoło zagadnienie: dotkliwego braku taniego sprzętu sportowego. Jest to największa zapora hamująca przy rozszerzaniu WF w ZHP. Wobec powyższego wysunięto projekt stworzenia własnej wytwórni sprzętu sportowego. ZHP cierpi na brak dostatecznej ilości instruktorów i przodowników WF. W związku z tym postanowiono obesłać wszystkie kursy szkolące instrutorów i przodowników urządzone przez różne instytucje. Oprócz tego poszczególne Kom. Chor. i Gł. Kwatera ZHP przeprowadza podobne kursy we własnym zakresie. Niemniejszą przeszkodą przy rozszerzaniu WF są znikome subsydia na cele WF. Feferenci wyrazili nadzieje, że odpowiednie czynniki rządowe zwiększą subsydia na nadchodzący okres intensywnej pracy na polu WF.

Podczas konferencji utworzona została Naczelna Rada WF ZHP składająca się z wszystkich kierowników Wydz. WF przy Kom. Chor.

Pierwsza sensacja mistrzostw bokserskich

Czortek (Warszawa) przegrywa z Chudym (Częstochowa)

ŁÓDŹ (tel. wł.) 17 mistrzostwa Polski w boksie rozpoczęły się wczora o godz. 19 w hali sportowej widzewskiej Manufaktury. Po kolejnym wejściu na ring zawodników, przemówili dyr. A Korda i protektor zawodów wicewojewoda Szudziński. Olimpijczyk Józef Pisarski wciągnął na maszt flagę narodową. Zgromadzona publiczność odśpiewała hymn narodowy. Jako pierwsi wystąpili w wadze muszej: Stasiak — pupil Łodzi i Białek z Lublina. Zwyciężył na punkty Stasiak. W drugim spotkaniu wagi muszej wystąpili Patora (Warszawa) i Strychalski (Częstochowa). Zwyciężył Patora nieznaczną różnicą punktów. W wadze koguciej Czarnecki (Łódź) zwyciężył w drugiej rundzie przez k. o. Ratała (Częstochowa). W wadze piórkowej Chudy (Częstochowa) pokonał na punkty Czortka (Warszawa). Jest to pierwsza sensacja tegorocznych mistrzostw. W drugiej walce tej wagi Marcinkowski (Łódź) zwyciężył na punkty Małeckiego (Warszawa). W wadze lekkiej Kowalski (Łódź) pokonał na punkty Zielińskiego (Gdańsk). W drugiej parze wagi lekkiej Sowiński (Pomorze) zwyciężył nieznacznie na punkty Siemiona (Lublin). W wadze półśredniej Olejnik (Łódź) odniósł zwycięstwo w II rundzie przez k. o. nad Majewskim (Warszawa), łamiąc mu rękę. W drugiej parze wagi półśredniej Berg (Częstochowa) zwyciężył na punkty Szymankiewicza (Gdańsk). W trzeciej walce tej wagi Wikliński (Pomorze) bije na punkty Jareckiego (Poznań). W ostatniej walce wagi półśredniej Grądkowski (Śląsk) osiąga nieznaczną różnicą punktów zwycięstwo nad Zielińskim (Lublin). W wadze średniej Unton (Łódź) niezasłużenie zwycięża Sobczaka (Poznań). W drugiej walce wagi średniej Pieniążek (Kraków) osiąga zwycięstwo po beznadziejnie słabej walce nad Siemionem II (Lublin). W trzeciej walce Bednarz (Pomorze) zwycięża nieznacznie na punkty Kulczyńskiego (Częstochowa). Kandydat na mistrza wagi średniej Kolczyński (Warszawa) walczył z gwiazdą boksu śląskiego Nowarą. Walka prowadzona na dystans przyniosła zwycięstwo Kolczyńskiemu, który znajdował się w dobrej formie.



Od lewej do prawej: Sowiński (Pomorze) który pokonał Siemiona (Lubl.) Wikliński (Pomorze) wyeliminował Jareckiego (Poznań) Bednarz (Pomorze) wygrał z Kulczyckim (Częstochowa).

O zainteresowaniu zawodami, na które przybyli widzowie z całej Polski świadczą ceny kart wstępu, za które spekulanci brali od 4—5 tysięcy zł. Za 1 razowy bilet wstępu płacono przekupniom 1.000 zł. Prócz sensacyjnej porażki Czortka nie było większych niespodzianek.

Na uwagę zasługuje wyeliminowanie dwóch Poznańczyków (Jarecki i Sobczak), dobra postawa Chudego i Berga (Częstochowa) oraz Pomorzan z których wszyscy wygrali swe walki, przy czym najcenniejsze jest zwycięstwo wiele obiecującego Wiklińskiego nad dobrym Jareckim.



Patora (Warszawa) zwyciężył Strychalskiego (Częstochowa)

Wycofanie wojsk sojuszniczych z Europy

LONDYN (dr). Na posiedzeniu angielskiej Izby Gmin Bevin oświadczył, że wojska brytyjskie w Grecji zostaną wycofane, a obok nich wszystkie sojusznicze wojska w całej Europie.

Świat w kilku wierszach

Argentyna obiecała UNRRA 150.000 ton zboża, które zostaną przez nią dostarczone do czerwca.

Nowy rząd belgijski uzyskał 107 przeciwko 91 głosami votum zaufania.

Warszawę opuścił nowy ambasador Polski w Oslo, udając się do Norwegii.

Francuski szef sztabu generalnego udał się w towarzystwie 3 oficerów sztabowych samolotem do Czungkingu w celu przeprowadzenia rozmów z rządem chińskim.

Likwidacja polskiej misji wojskowej we Francji

LONDYN (dr). Ambasada polska w Paryżu oznajmia, że na skutek decyzji powziętych przez rząd polski, polskie jednostki wojskowe za granicą nie są uważane za integralną część armii. Polska misja wojskowa we Francji została zlikwidowana z dniem 1 kwietnia.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnienia 46 Loterii Klasowej

Wygrana 100.000 zł. — Nr: 68778.

Wygrana 50.000 zł. — Nr: 39492.

Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr: 10835 18302 19218 23453 33281 50786 63396 i 66566.

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr: 2456 4733 15109 18438 28221 35078 59564 63733 63745.

Wygrane po 5.000 zł. — Nr Nr: 1298 889 2398 4380 6479 7359 367 9330 394 990 10301 11450 676 12696 796 14437 809 15586 17059 093 945 18472 19323 809 932 20038 419 21227 952 23088 24237 392 25154 331 648 26113 878 28772 29036 323 745 31388 905 924 34016 899 998 35559 36036 258 738 37738 38129 39026 046 391 43829 44511 718 995 45114 807 880 903 46408 815 47292 301 593 629 48098 128 881 50748 51268 52378 575 996 54995 55646 894 56509 638 57613 58212 355 61610 63002 570 676 64076 473 65505 698 816 940 66809 67117 715 68578 693 69109 i 69792.

Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr: 2146 52 262 776 3916 4003 339 489 802 5070 116 591 961 75 6332 875 7215 885 8260 354 671 998 9188 10657 828 11841 12264 13030 475 14357 649 15308 694 16272 979 17696 18021 106 78 212 19048 53 266 541 20209 945 22133 526 23161 266 491 907 24021 255 974 26248 346 733 835 992 27089 238 821 28240 551 29556 31249 569 751 32377 729 959 33577 600 34112 477 512 824 907 35114 36182 420 37700 38731 39361 813 40400 41423 973 42705 43312 539 44422 82 576 45166 212 46417 631 34 860 48073 426 50247 753 51238 65 74 561 777 970 52302 435 74 879 53159 57160 825 60752 946 61280 791 62217 445 921 63721 64323 939 65144 293 67426 756 832 68020 793 69097 306 616 970.

Wygrane po 2.000 zł. — Nr Nr: 59 90 567 1046 2254 467 814 949 3755 4533 5180 468 6129 584 878 7106 475 966 8111 10058 165 588 690 11882 12068 731 13228 87 307 656 863 14306 865 15024 672 16183 509 17493 904 18132 62 66 748 941 19424 704 21032 441 22197 640 732 807 23728 24[illegible] 91 509 821 42 25281 571 26044 77 93 2[illegible] 640 754 809 47 27104 309 667 2[illegible]103 69 29021 303 899 922 30020 273 702 38 44 31138 44 240 62 478 94 628 32017 137 34457 35812 36414 857 37351 73 39437 666 40317 740 42712 910 43293 768 44017 470 533 610 833 45236 873 46190 47552 680 775 48413 758 847 48 49015 937 50801 51116 52456 500 53109 650 797 843 981 54368 55269 651 776 84 56003 479 972 57356 588 58808 59041 964 61179 506 62282 63158 64803 16 65010 84 66231 85 407 67263 805 960 68259 501 982.

Wygrane po 1.500 zł. — Nr Nr: 56 370 667 820 56 1114 31 616 77 977 2100 19 241 72 402 43 96 509 818 3025 047 359 432 532 80 4237 94 316 414 740 5003 905 6099 160 365 95 442 513 7171 316 66 419 913 8016 103 71 9196 221 304 49 74 556 853 60 10202 559 651 803 46 11029 080 279 374 493 873 12363 788 13135 227 353 471 701 42 889 925 28 14016 262 375 509 42 804 85 15018 245 70 97 342 507 78 92 760 66 947 16055 226 770 917 17273 302 434 51 18176 84 235 77 346 78 642 777 865 78 19005 229 362 669 812 20017 331 550 653 750 832 934 90 21115 499 568 632 725 862 22330 423 55 82 552 96 23205 320 63 710 40 24020 478 25039 230 511 76 83 604 37 26343 95 400 616 773 942 27176 283 346 60 855 981 28319 62 494 654 99 714 64 855 94 29102 50 76 322 90 443 61 30021 030 119 517 768 965 31153 333 489 584 823 911 75 32334 596 33019 170 454 665 34199 372 419 549 738 875 35014 062 151 254 392 462 746 36017 47 73 295 509 614 900 66 37338 612 860 962 69 38042 50 124 336 409 512 21 39056 693 783 95 40093 475 537 63 602 713 23 41123 5[illegible]2 25 739 68 825 69 93 42464 70 536 642 706 861 998 43376 440 624 44614 57 84 784 45176 388 626 722 966 95 46226 547 600 40 82 847 900 47104 18 92 437 623 814 18 48087 236 415 519 832 949 60 49151 96 241 89 512 636 709 81 840 973 50005 43 223 57 435 79 575 651 815 87 51304 75 400 73 652 715 52061 140 253 89 99 383 91 635 718 77 809 29 30 54 7 71 951 53496 599 700 63 83 943 54072 235 404 67 596 626 78 836 908 78 80 55137 92 371 56019 244 57245 908 81 58110 219 577 812 994 59052 191 226 320 693 758 805 937 70 601[illegible] 261 395 505 673 710 14 61205 382 503 08 62285 663 75 810 952 7 60 63074 64[illegible]61 136 251 464 704 856 7 65116 556 654 807 995 66025 220 96 421 833 55 954 67079 308 65 442 595 604 93 859 978 68338 621 756 865 69127 245 548.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ JEZIOR

Nadleśnictwo Państwowe w Napiwodzie, pow. i poczta Nibork, wojew. mazurskie wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródleśnych Okręgu Mazurskiego, a mianowicie:

Jezioro Zawady o pow. 140,2 ha lustra.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jezioro Zawady" należy składać w tutejszym Nadleśnictwie Państwowym Napiwoda, pow. Nibork do dnia 15 kwietnia 1946 r. godz. 11-ta. O godz. 12-tej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności.

Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Olsztynie, która zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odmówienia oferty. W razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania.

Warunki dzierżawy można przeglądnąć w biurze Nadleśnictwa względnie w Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych, pokój nr 41 w dni powszednie, w Nadleśnictwie w czasie od 8 kwietnia 1946 r. od godz. 10-tej do 12-tej.

(PAP 2335r) **Nadleśniczy (—) Działkowiak Michał**

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Komunikacyjny w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót konserwacyjnych i renowacyjnych na następujących drogach:

1. państw. Nr 18 Bydgoszcz—Nakło,
2. państw. Nr 18 Bydgoszcz—Toruń,
3. państw. Nr 18/3 Bydgoszcz—Świecie,
4. państw. Nr 18/2 Toruń—Chełmno,
5. państw. Nr 18/1 Grudziądz—Stolno,
6. wojewódzka Toruń—Lubicz—Lipno—Sierpc.

Podkładki kosztorysowe można otrzymać, począwszy od dnia 15 bm. w biurze Wydziału Komunikacyjnego w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 39, II p. pokój 248.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w wymienionym wyżej pokoju do dnia 25 kwietnia 1946 r. godz. 11-ta rano, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1,5% sumy ofertowej.

Oferty można składać dla każdej z wyżej wymienionych dróg oddzielnie.

Bydgoszcz, dnia 2 kwietnia 1946 r.

(PAP 2339r)

Za Wojewodę:
(Inż. K. Lewandowski)
Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego

OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ JEZIOR

Nadleśnictwo Państwowe Zaborowo (w Zaborowie) powiat Olsztyn wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródleśnych Okręgu Mazurskiego, a mianowicie: jeziora Kosno, Serwent, Czerwonka Duża, o ogólnej powierzchni ca 868 ha.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jeziora Kosno, Serwent, Czerwonka Duża" należy składać w tut. Nadleśnictwie Państwowym w Zaborowie do dnia 13 kwietnia 1946 r. godz. 11-ta. O godz. 12-tej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności bez zastrzeżeń.

Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Dyrekcję Lasów w Olsztynie, która zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odnowienia oferty, w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przeglądnąć w biurze Nadleśnictwa względnie w Dyrekcji Lasów w Olsztynie w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych, pokój nr 41 w dni powszednie, w Nadleśnictwie w czasie od 10—12-tej, w Dyrekcji Lasów od godz. 10—12-tej.

Nadleśniczy Państwowy
(—) T. Metzig

(PAP 2324r)

HANDLOWE

Prawidła, kopyta, wszelkie przybory szewskie. Duży wybór. Najtańsze źródło zakupu na Pomorzu. Prowincja za zaliczeniem. Bydgoszcz, Śniadeckich 21, Ławrenowicz. (2570

Znaczki pocztowe używane lub nieużywane kupuje stale Malinowski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 7a. (2569

Poszukuję wspólnika. Sklep spożywczo-cukierniczy. Informacje: Bydg., Śniadeckich 33/5. godz. 13—16. (2401

Futra, lisy, kołnierze, skórki futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcja, galanteria skórzana, podróżna — pełny asortyment. Skład Włókienniczo-futrzarski, E. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. (2296r

Bieliznę damską jedwabną, trykoty poleca „Syrenka", Łódź, Al. Kościuszki 93/25. (2265r

Sprzedam wełnę angorę króliczą nie przędzioną. Bydgoszcz, Św. Trójcy 3/2. 2608

Cebulę konsumcyjną hurtowo poleca Zrzeszenie Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Bydgoszcz, Mostowa 5, tel. 29-26. (2334r

Skrzypce, nuty na orkiestrę oraz maszynę do pisania sprzedam. Bydg., Pomorska 62/2. (2615

Centra — anody, szprychy, łańcuchy rowerowe, baterie, latarki, żarówki oświetleniowe, klej. Przedstawicielstwo Zbigniew Malski, Toruń, Król. Jadwigi 7.

Sprzedam materiał ubraniowy, kapę na dwa łóżka. Bydg., Cieszkowskiego 7/4. (2618

Hala fabryczna 300 m^2 powierzchni, wysoka 6 m, konstrukcja żelazna, do wymurowania na 1/2 cegły, korzystnie sprzeda Antoni Jaworski, Bydgoszcz, Jagiellońska 99a. (2547

Materiały bielskie, futra, skórki futerkowe, kupuje — sprzedaje F-ma „Alwir" Gdynia, Świętojańska 75, tel. 272-70.

„Viktoria" klej kauczukowy do dętek wysyłamy za zaliczeniem. Reklama, Łódź, Piotrkowska 46 (2031r

Kupię maszynę cholewkarską, krawiecką, damską, bębenkowe. Bydgoszcz, Długa 47/7, w podwórzu, I. piętro. (2460

Fabryka grzebieni Alojzy Lusar, Krotoszyn Wlkp. poleca grzebienie do kurzu rogowe, oraz mączkę rogową. Zakupujemy, stale rogi, celuloid i galalit w płynach. Płacimy najwyższe ceny. (2267r

„RYBAK" — sieci, liny sznury, haczyki, bawełna rybacka, buty gumowe. Gdynia, Świętojańska 47. Wysyłamy pocztą. (2309r

Kupię maszynę do lodów, najchętniej elektryczną. Wrzeszcz, Grunwaldzka 44, Paczteciarnia. [2218r

Kupuję materiały damskie, męskie. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 15 (dawn. Be-De-Te). (2497

Fryzjerskie urządzenie marmurowe 5 obsług sprzedam. Jankowiak, Poznań, Grottgera 12, m. 1. (2302r

Worki lniane, **torby** papierowe do mąki, ospy i zboża oraz **drożdże** sprzedaje **ARGO** Sp. z o. o., Gdynia, Dworcowa 11, tel. 266-10. (2295r

Damskie torebki — Wytwórnia Zygmunt Karoń, Łódź, Piotrkowska 115 (2095r

Kupię większą ilość skór fokowych i innych gatunków futer. Skład futer, Jan Kawiorski, Łódź, Piotrkowska 160.

Pracownia toreb damskich i galanterii rymarskich oraz sprzedaż dodatków. R. Gajda, Łódź, Piotrkowska 31, tel. 264-04 [1946r

Kupujemy mleko w proszku, wanilinę i inne surowce do czekolady, cukrów. „Jantar", Bydgoszcz, Sobieskiego 6. (1724r

Hurtownia włókiennicza M. Wesołowska i Ska Łódź, ul. Stefana Jaracza (dawn. Cegielniana) poleca obicia meblowe, korty, podszewki itd. (2274

Koszule, krawaty poleca Pracownia krawatów i koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych. Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. tel. 137-07.

Bieliznę damską, pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (2310r

Okucia dla rymarzy i stolarzy poleca Skład artykułów żelaznych, Łódź, Północna 1. (2326r

Futra różne, skórki futerkowe materiały włókiennicze konfekcję męską, galanterię skórzaną, podróżną poleca Skład Włókienniczo-Futrzarski — E. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. [1869r

„POŃCZOCHA KRAJOWA" Sp. z o. o. Hurtownia Pończoch i Wyrobów Tekstylnych, Łódź, ul. Nowomiejska 12. tel. 100-32

Łożyska kulkowe, rolkowe kupuje. Biuro Techn.-Handlowe, Łódź, Al. Kościuszki 32, tel. 219-18. (1990r

RÓŻNE

Żonaty, z długoletnią biurową praktyką, ze znajomością spraw podatkowych i księgowości poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: IKP Bydg., „2590"

Szuka pokoju umeblowanego przy rodzinie samotny kupiec, w okolicy Starego Rynku. Zgłoszenia: Bydgoszcz, Magdzińskiego 7, sklep porcelany (2595

Pomoc domowa natychmiast potrzebna. Adres IKP, Bydgoszcz, (pod Arkadami)

Kilka kobiet do pracy poszukuje ogrodnictwo, Bydgoszcz, ul. Kraszewskiego 9. (2605

Chiromantka-wróżka określa charakter z fotografii, przepowiada z kart daty urodzenia, przeszłość i przyszłość, mówi o osobach i losach zaginionych. Przyjmuje codziennie. Bydgoszcz, Wełniany Rynek 11/14, wejście z podwórza na lewo III p. (2583

Fryzjerka, przystojna, pierwszorzędna siła, poszukuje posady. Adres: Fryzjerka, poczta Bryńsk, pow. Działdowo. (2386r

Sklep odstąpię, prosperujący, śródmieście. Wiadomość: IKP Łódź, Piotrkowska 66. (2358

Większe przedsiębiorstwo kolonialno-spożywcze poszukuje fachowca na kierownika ewtl. wspólnika. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty: Skrzynka pocztowa 4, Sopot — „Fachowiec". (2360r

Potrzebna zdolna marszantka modystka i uczennica powyżej 16 lat. Toruń, Łazienna 32. (2352r

Potrzebny od zaraz torebkarz, siła fachowa. Gdynia, „Es-Pe", Świętojańska 80. (2332r

Dobra siła pomocnicza branży fotograficznej może się zgłosić. Bydgoszcz, Farna 4. (2617

Agentów portretowych do przyjmowania zamówień na portrety „Semi-Email" poszukuje „Emalia" Nawrocki, Kielce, Skrytka 53. (2099r

Natychmiast potrzebni dwaj fryzjerzy męscy i fryzjerka — posada stała. Zgłoszenia kierować: Franciszek Rusinek, Koszalin, Plac Gwiaździsty 7, Pomorze Zachodnie.

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych Bydgoszcz, Grunwaldzka 24 poszukuje 2 wykwalifikowane siły biurowe obeznane z branżą maszyn rolniczych i traktorów. (PAP 2325r

Obwodowy Zarząd Drogowy w Myśliborzu przyjmie od zaraz na etat Ministerstwa Komunikacji: 1. technika drogowego na stanowisko zastępcy kierownika, 2. kreślarza, 3. księgowego na etat samorządowy, 4. drogomistrza, 5. dróżników oraz do pracy akordowej: 6. tłukaczy szutru i 7. malarza-kaligrafa do wykonania drogowych znaków orientacyjnych (drogowskazów i tablic miejscowości). Wynagrodzenie dla pkt. 1—5 według norm dla pracowników państwowych więcej dodatek zachodni, dla pkt. 6 i 7 według umowy. Pisemne zgłoszenia należy kierować do Obwodowego Zarządu Drogowego w Myśliborzu, Pomorze Zachodnie, ul. Kistrzyńska 19. — **Obwodowy Zarząd Drogowy w Myśliborzu**

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubione potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Aprowizacji i Handlu. Konstanty Darkowski, Bydgoszcz. (2612

Zagubiony dokument wojskowy, wystawiony na Amelię Szląskowską (wraz z kluczami) unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot: Bydgoszcz, Al. 1 Maja 5/3. (2608

MATRYMONIALNE

Samodzielna, sympatyczna nawiąże korespondencję z przystojnym Panem. Oferty: IKP Bydg. „2600".

Kawaler, kupiec, wyższe wykształcenie, dysponujący większą gotówką, pozna pannę, wdówkę, rozwódkę do lat 30. Cel matrymonialny. Wężyk, Łódź, Wólczańska 230. (2344r

Sekretarka, 22, zgrabna, blondynka, poślubi Pana. Załączyć fotografię, znaczek. „Własny Domek", Gdynia, Starowiejska 7. (2343r

Kawaler, lat 30, posiadający przedsiębiorstwo handlowe, pozna panią inteligentną do lat 25. Cel matrymonialny, załączyć fotografię. Oferty „Wspólnota", Gdynia, Portowa 8. (2333r

Szwagierkę przystojną szatynkę, majętną, z wykształceniem średnim, dobrze wychowaną, z braku odpowiedniej znajomości zapoznam z Panem na poważnym stanowisku lub samodzielnym kupcem. Panowie w wieku od lat 35—45 raczą złożyć swe oferty do IKP pod „Szatynka" Poznań, Działyńskich 8. (2248r

Cudzoziemiec, wdowiec lat 38 z dzieckiem, przystojny, materialnie niezależny poszukuje żony miłej, gospodarnej, eleganckiej, gotówka do powiększenia sklepu chętnie, lecz niekoniecznie, widziana. Propozycje traktuje się poważnie. Oferty z fotografią za zwrotem do IKP Bydg. pod „Cudzoziemiec". 2609

Który samotny, intel. mater. niezależny Pan (nie rozwodnik) 50—60 l. zapoznałby pannę niedzisiejszych zasad, ładne mieszkanie, trochę gotówki, celem spędzenia wspólnymi siłami reszty życia? Łask. oferty IKP Bydgoszcz pod „Przystojna 50". (2611

POSZUKIWANIA

Jerzyku Kuźmiński z Bytomia, wracaj do szkoły i zrozpaczonych twoim wyjazdem rodziców. Daj znać, gdzie jesteś. Wiadomość o nim proszę kierować: Bytom, Moniuszki 15/5.

Poszukuję Czesława Jankiewicza, ur. w Wilnie. Szczecin, ul. Naruszewicza 6/7. Aleksandra Jankiewicz.. (2242

Za terminowe zamieszczanie **ogłoszeń** Administracja nie odpowiada

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i [illegible] 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 15 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 37

E-08379

Kalendarzyk

Sobota, 6 kwietnia
Katolicki: Celestyna
Słowiański: Świętobora

BYDGOSZCZ

Z okazji I rocznicy powojennej działalności pomorskiego PCK odprawiona zostanie w niedzielę, 7 bm. uroczysta Msza św. w kościele św. Piotra i Pawła, o godz. 10.

Dziś w sobotę w Teatrze Polskim żart scen. Jurandota pt. „Plecy". Pocz. o g. 18.30. Kasa czynna od g. 10—12 i od g. 15—18.30.

Znakomity baryton Opery Warszawskiej Hieronim Żuczkowski, chór „Hasło" oraz pp. Kuźmiński, Daetera, Gruszczyński i orkiestra wezmą udział w religijnym koncercie wokalno-muzycznym w niedzielę, 7 bm. o godz. 12 w sali Teatru Polskiego. Kasa czynna od 10—12. Ceny biletów od 20 do 40 zł.

W związku z ustaleniem programu „Igrzysk Sportowych", organizowanych przez Radę WF i PW w dniu 1 i 3 maja br., odbędzie się zebranie informacyjne dla delegatów Organizacji WF i PW oraz klubów sportowych w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 10 w Urzędzie WF i PW przy ul. Libelta 5.

Delegowanie przedstawicieli z Organizacji i Klubów obowiązkowe.

Z notatnika reportera

Franciszek Sikorski, który postrzelił w stopę sierżanta I kom. MO Jana Krauzego, został ujęty. Milicjant został postrzelony na Al. 1 Maja, skąd nast. przyczołgał się do kaw. „Astoria", gdzie kierownictwo kawiarni opatrzyło ofiarę obowiązku i otoczyło troskliwą opieką. O wypadku kierownictwo „Astorii" zawiadomiło komisariat MO. Ranny przebywa w Szpitalu Miejskim na Bielawkach.

Złodziej opon. MO w Bydgoszczy aresztowała niejakiego Bożyczka (Jagiellońska 141, który dokonał kradzieży 3 opon samochodowych w Bydg. Spółdz. Spożywców.

Kradzież motorów. Kasprowicz Julian, zam. w koszarach b. pracownik fabryki Loehnert, dokonał kredzieży kilku maszyn, które ukrył u swego szwagra. Aresztowany przyznał się do winy.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Sobota: Plecy, **Niedziela:** g. 15 Sprawa Moniki, g. 18,30 Plecy. **Poniedziałek:** Plecy.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Zdradziecka kula, **Wolność:** Dni i noce, **Orzeł:** Cyrk, **Polonia:** Szary lord, **Bałtyk:** Konflikt.

DYŻURY APTEK

Przy Bielawkach: Al. 1 Maja 91. **Pod Koroną:** ul. Dworcowa, **Pod Niedźwiedziem:** ul. Niedźwiedzia.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

Jakich wyrobów mięsnych produkować nie wolno?

Według rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 marca 1946 r. w sprawie unormowania obrotu mięsem, wędlinami i innymi wyrobami wędliniarskimi oraz znormalizowanego wyrobu wędlin i innych wyrobów wędliniarskich zabroniony w okresie przejściowym wyrób i obrót nast. rodzajami wędlin i wyrobami wędliniarskimi: kiełbasa serbska, moskiewska, tyrolska, litewska, królewska, węgierska. krakowska sucha, jałowcowa, krajana sucha, krajana surowa, wiejska sucha, kiełbaski (dwudziestki, dziesiątki i piątki); rolada ozorowa, z prosięciem, francuska, ryjkowa, figowa, salami włoskie, salami węgierskie, salami niemieckie, polędwica łososiowa, słonina węgierska, boczek faszerowany, schab pieczony, zylc.

Dozwolone jest wytwarzanie oraz dopuszcza się do obrotu nast. rodzaje wędlin i wyrobów wędliniarskich o oznaczonej zawartości składników odżywczych:

Kiełbasa popularna o zawartości wieprzowiny chudej 70%, tłuszczu 5%, wołowiny 25%; kiełb. zwyczajna o zaw. wieprz. chud. 65%, tłusz. 25%, wołow. 10%; kiełb. krakowska o zaw. wieprz. chud. 90%, tłusz. 5%, wołow. 5%; kiełb. serdelowa o zaw. wieprz. chud. 55%, tłusz. 30%, wołow. 15%; kiełb. metka o zaw. wieprz. chud. 90%, tłusz. 5%, wołow. 5%; kiełb. mortadel i parówki o zaw. wieprz. chud. 90%, tłusz. 5%, wołow. 5%. Kiszka podgardlana o zaw. (wołowe kałduny, wątroba, głowizna, nogi, kasza); kiszka wątrobiana o zaw. (wątroby, kaszy, 20% tłuszczu twardego z karków nietopnistych); kiszka kaszana o zaw. (kasza, krew, produkty poubojowe). Salceson włoski o zaw. (krew, głowizna, skórki, nóżki, ozorki, serca); salceson krwisty o zaw. (krew, głowizna, skórki, nóżki, ozorki, serca). Boczek wędzony, słonina wędzona, szynki, polędwica (wygląd i jakość zwyczajna-handlowa bez domieszek).

Dalsze szczegóły afery złodziejskiej w fabryce „Junak"

BYDGOSZCZ. W związku z ujawnieniem afery w fabryce obuwia „Junak", podajemy dalsze szczegóły. Kradziony surowiec szewski był umieszczany w prywatnych mieszkaniach u szewca Szczerby i rzeźnika Makowieckiego oraz u siostry zbiegłego kierownika fabryki „Junak" Witkowskiego przy ul. Ugory.

O rozmiarach kradzieży świadczy fakt, że samych nici szewskich znaleziono ponad 500 kg. Dotychczas aresztowano magazyniera firmy Boronia Hipolita oraz jego narzeczoną Witkowską Krystynę, Witkowskiego Bernarda, szewca Szczerbę, małżonków Makowieckich oraz szereg osób wmieszanych w aferę. (kb)

Sport

NARODOWE BIEGI NA PRZEŁAJ W BYDGOSZCZY

W dniu 3 maja rozegrane zostaną biegi w następujących grupach: dla młodzieży do lat 18-tu — bieg na 2 km, dla zawodników od lat 18-tu do 34 w oddziałach: 1. dla członków organizacyj WF i PW, 2. dla wojska, 3. dla zrzeszonych w Polskim Związku Lekko-Atletycznym na 3 km, dla osób powyżej lat 35-ciu na 2 km.

Zgłoszenia kierować należy do Miejskiego Urzędu WF i PW do czwartku dnia 25 kwietnia br.

Zespoły, które wykazać się będą mogły największą ilością zawodników kończących bieg, zostaną specjalnie nagrodzone.

Bieg odbędzie się w dniu 3 maja w ramach Igrzysk Sportowych na Stadionie.

Młodociani bandyci

BYDGOSZCZ. Funkcjonariusze MO w Bydgoszczy aresztowali 2 uczniów ślusarskich, Kazimierskiego Henryka, (Długa 44) i Kalinowskiego Edm. (Sienkiewicza 52), oskarżonych o planowanie napadów rabunkowych na przechodniów przy ul. Czarna Droga. W toku śledztwa ujawniono, że wyżej wymienieni dokonali kradzieży w szpitalu w Kołobrzegu oraz okradli sublokatora Kazimierskiego. Planowali oni także morderstwo rabunkowe na osobie swego szefa. Sprawa ich toczyć się będzie przed sądem doraźnym. (kb.)

Harcerski Klub Sportowy Bydg. organizuje w dniu 14 kwietnia 1946 r. zawody lekko-atletyczne, połączone z otwarciem sezonu. Zgłoszenia przyjmuje sekr. HKS Bydg. (ul. Libelta 8, tel. 31-23) lub dh B. Kozłowski, Bydg. (T. Magdzińskiego 1/3, m. tel. 13-84) do dnia 10 kwietnia br.

Samobójstwo staruszki

BYDGOSZCZ. Pracownicy MZZ zajęci pracami na Brdzie zauważyli w wodzie kobietę, dającą słabe oznaki życia. Po wyciągnięciu na brzeg i udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza, kobietę przewieziono do szpitala, gdzie po godzinie zmarła. Przy zmarłej nie znaleziono żadnych dokumentów.. Wiek określono na ok. 67 lat. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że chodzi tu prawdopodobnie o samobójstwo z nędzy. Świadkowie zeznają, że zauważyli staruszkę schodzącą ku wodzie, która puściwszy na wodę koszyk przyniesiony ze sobą, weszła do rzeki, posuwając się coraz głębiej. Silny prąd rzeki pociągnął ją wgłąb tak, że zniknęła świadkom z oczu. (kb)

Komunikaty Wydz. Aprowizacji

Wydz. Apr. i H. m. Bydg. podaje do wiadomości posiadaczom kart mlecznych (dodatek „D") z mies. lutego z ważnością na m marzec 46 r., że soki owocowe oraz cukierki można odebrać w nast. sklepach spoż.:

rejestr. w sklepach mleczno-nabiał.	otrzymują w sklepach spożywczych
Ogińska, Podgórna 1	Klessa, ul. Długa 23
Okr. Mlecz. Spółdz, Jackowskiego 26	Bartkowska, Łokietka 21
Szmania, Wiatrakowa 17	Gawlak, Nowodworska 22
Sochacka, Nakielska 29	Giełda, Dolina 27
Słowińska, Chodkiewicza 55	Bindek, Lelewela 21
Wrzus, Śniadeckich 42	Adrean, Śniadeckich 49
Andrzejewski, Kaszubska 17	Osiński, Hetmańska 6
Chudzik, Dworcowa	Suszyński, Dworcowa 51
Ciesielski, Grunwaldzka 74	Maciejewski, Grunwaldzka 79
Dubiel, Orła 60	Wiśniewski, Dąbrowskiego 18
Grobelny, Al. 1 Maja 99	Borakiewicz, Chocimska 1
Jagodziński, Średnia 38	Wasilewska, Średnia 15
Knuth, Pomorska 34	Koźlak, Pomorska 51
Gąca, Nakielska	Doberstein, Nakielska 117
Knuth, Piotra Skargi 9	Rembowicz, Pomorska 48

oraz w nast. sklepach mleczno-spoż.:

Brajer, Przemysłowa 9; Bembnista, Ugory 50; Badalewski, Piękna 34; Banaszak, Nakielska 13; Czajkowski, Kujawska 109, Ciemny, Spokojna 24, Fiksa, Sułkowsk. 32; Jaćmierski, Toruńska; Jankowski, Smoleńska 9; Klesińska, Stepowa 15; Krawański, Chorwacka 12; Lewandowska, Wysoka 48; Nawrocka, Chmurna 18; Pakuła, Stawowa 28; Stankiewicz, Toruńska 119; Witucki, Leszczyńskiego 3; Bydg. Spóldz. Spoż., filia nr 9. 23 i 29.

Wydział Apr. i H. m. Bydg. wzywa ludność miasta do zarejestrowania się do dnia 10 kwietnia 1946 r. włącznie u poszczególnych kupców branży spoż., mleczno-nabiał.. piek. i rzeźn. Również winni się we właściwych sklepach zarejestrować posiadacze kart dodatk. „C". Każda karta żywn. i każdy kupon kontr. muszą zawierać imię, nazwisko i adres konsumenta, a do ich wypełniania zobowiązany jest konsument. W dowód rejestr. zaopatruje odnośny sklep zarówno kartę żywn., jakoteż kupon kontr. w swoją pieczęć firmową. Do dnia 12. 4. 46 r. należy złożyć wszystkie kup. kontr., naklejone po 100 sztuk w/g kat. i w bież. kolejn. n-rów w Oddz. Kontr., pok. 7 Po 10. 4. 46 r. do końca miesiąca wolno się konsumentom, którzy po tym dniu otrzymali karty żywnościowe, rejestrować tylko w nast. sklepach:

Bydgoska Spółdzielnia Spoż., K. Malingowski, Aleje 1 Maja 13; Ig. Grzęda, Dworcowa 11; St. Wrzuś, ul. Śniadeckich 41; I. Ogińska, ul. Podgórna nr 1; J. Grobelna Aleje 1 Maja 99. Wyżej wymienione firmy zaopatrzą karty żywn. i kup. kontr. dodatkowo się rejestr. konsumentów w swoją pieczęć firmową z dopiskiem „dodatkowo zarejestrowany" i datownik lub datę zarejestr. Te dodatk. zarejestr. kupony kontr. winni kupcy złożyć do dn. 2. nast. miesiąca w Oddz. Kontr., pokój 7, celem otrzymania dodatkowych przydz. dla tych spóźnionych konsumentów.

Czym tłumaczyć brak zapałek?

Szereg czytelników zwrócił się do nas w sprawie następującej:

Od kilku tygodni w mieście naszym zniknęły nagle ze sklepów i kiosków zapałki. Z początku zdawało się, że chwilowy brak tego artykułu, bądź co bądź pierwszej potrzeby, potrwa dzień, dwa, może kilka. Tymczasem mija już nie tylko kilka dni, a kilka tygodni. Zapałek nie ma i sytuacja staje się coraz kłopotliwsza. Z początku wszyscy sobie nie wiele z tego robili. W każdym domu znajdowały się jeszcze skromne zapasy. Ale z każdym dniem brak ten staje się dokuczliwszy. Mieszkańcy miasta zaczynają się niecierpliwić i mniej lub więcej cierpkie uwagi kierować pod adresem tych, którzy, mogąc zaradzić brakowi, nic w tej sprawie nie czynią. Po mieście rozchodzą się pogłoski, że Monopol Zapałczany zamierza podwyższyć cenę do zł 3,— za pudełko, a wobec tego prywatni sprzedawcy zawczasu pochowali towar, aby, gdy cena rzeczywiście będzie wyższa, stary zapas z zyskiem sprzedać. Być może, że niejedni sprzedawcy istotnie zapałki zmagazynowali, ale nie ma ich również w składach, które trudno posądzać o spekulację, a które brak towaru tłumaczą nieotrzymaniem go z hurtowni.

Więc jak się, naprawdę, ta sprawa przedstawia? Jeśli rzeczywiście cena zapałek ma być podwyższona, mieszkańcy Bydgoszczy będą zmuszeni pogodzić się z tą jeszcze jedną podwyżką, nie pierwszą i — prawdopodobnie — nie ostatnią. Ale niechże wreszcie zapałki pojawią się na rynku. Niech czynniki miarodajne wejrzą w tę sprawę i zaradzą złu.

Sport

W miejsce Miejskiego Komitetu WF i PW zorganizowana została Miejska Rada WF i PW, kontynuująca wszelkie prace Miejskiego Komitetu, którego zarządzenia obowiązują nadal. Oddział WF i PW z Miejskim Ośrodkiem WF przemianowany został na Miejski Urząd WF i PW. Urząd jest samodzielnym wydziałem przydzielonym administracji.

T. S. „Gwiazda". Zebranie plenarne w sobotę 6 bm. o godz. 19 w Domu Drukarza, Dolina 3.

O odbudowę radiostacji w Toruniu

Złota Księga Radiostacji Toruńskiej. — Samorzutna pomoc studentów. — 148 tys. członków OKZZ - członkami SKRP. — Ubolewanie pod adresem Zarządu Miejskiego miasta Torunia. — Dzień Radiofonizacji Pomorza

BYDGOSZCZ. Pod przewodnictwem wojewody pomorsk. p. Wojewody, odbyło się w gmachu Dyrekcji P. R. w Bydgoszczy zebranie Zarządu Wojew. Komitetu Radiofonizacji Pomorza. Poza członkami zarządu obecni byli również przedstawiciele stronnictw politycznych, OKZZ, prasy i społeczeństwa. Tematem obrad była sprawa zorganizowania na terenie województwa t. zw. „Dnia Radiofonizacji" oraz podjęcie konkretnych planów w związku z projektowaną odbudową radiostacji w Toruniu.

Z tymi obu sprawami wiąże się kwestia spopularyzowania radiofonizacji wśród szerokich kół społeczeństwa przez wciągnięcie w ramy istniejącego Komitetu Radiofonizacji Pomorza jak największej liczby członków, którzy by drogą składek zasilili fundusze potrzebne na realizację zamierzeń Komitetu.

W obszernej dyskusji omówiono całokształt spraw, które obejmował porządek dzienny obrad. Ustalono dzień 19 maja na „Dzień Radiofonizacji Pomorza". W dniu tym podjęta będzie szeroka akcja propagandowa, mająca na celu propagowanie idei radiofonizacji. Ponadto sprzedawane będą cegiełki w kwocie od 2,— do 10,— zł na zasilenie funduszu Komitetu. Ofiarodawcy większych kwot, których wysokość zostanie ustalona, będą zapisani w Złotej Księdze Radiostacji Toruńskiej, gdyż głównie na ten cel przeznaczone zostaną zebrane fundusze. Ponieważ na odbudowę radiostacji potrzebne są także pewne materiały, jak np. drzewo, cegła itp. Komitet przyjmować będzie również ofiary materiałowe. Dodać należy, że młodzież akademicka UMK w Toruniu zaofiarowała samorzutnie pomoc przy wykonywaniu prac technicznych i budowlanych, co należy specjalnie podnieść. W przeciwieństwie do tego zebrani wyrazili ubolewanie pod adresem Zarządu Miejskiego m. Torunia, który tak jak w sprawie uniwersytetu również wobec projektowanej budowy radiostacji w Toruniu zajął wybitnie niewłaściwe stanowisko. Dla upamiętnienia akcji „Dnia Radiofonizacji" projektuje się stemplowanie poczty w tym dniu specjalnym datownikiem.

Odrębnym zagadnieniem, któremu poświęcono dłuższą uwagę, była kwestia pozyskania jak największej ilości członków Komitetu Radiofonizacji. Ustalono wysokość składki na 1,— zł miesięcznie przy czym płacący składkę roczną od razu płacić będą tylko 10,— zł. Podkreślić należy pozytywny stosunek do tej sprawy OKZZ, który wyraził zgodę na podjęcie szerokiej akcji, mającej na celu zapisanie wszystkich członków organizacji w liczbie 148 tys. Izba Rzemieślnicza, Izba Handlowa, jak również inne związki gospodarcze mają w swoim zakresie rozpocząć propagandę w kierunku werbowania członków na swoich terenach zawodowych. Akcja pomyślana została bardzo rzeczowo, uwzględniając ciężkie położenie społeczeństwa i realne jego możliwości. Chodziło również o pozyskanie dla sprawy wsi polskiej, która nie może płacić wysokich składek. Podkreślano dobrowolność składkowania i postanowiono jedynie apelować do zrozumienia sprawy przez społeczeństwo.

W przedyskutowaniu wszystkich spraw brali udział niemal wszyscy zebrani, służąc swoimi cennymi radami i wskazówkami. Szereg spraw technicznych przekazano do załatwienia ściślemu zarządowi. Między innymi polecono zarządowi zorganizowanie w Bydgoszczy w ramach 600-lecia ogólnopolskiego zjazdu radiofonizacji. Wykazano dużą troskę o praktyczne wykonanie nakreślonego programu prac i dano wyraz przekonaniu, że całe społeczeństwo Pomorza poprze inicjatywę Komitetu Radiofonizacji zapisując się gremialnie w poczet jego członków, jak również nie szczędzić będzie ofiar na rzecz odbudowy rozgłośni w Toruniu, która ze względu na projektowany zasięg służyć będzie sprawie polskiej na Ziemiach Odzyskanych.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Niedziela, 7 kwietnia

6.57 Progr. og.-polski. 8.20 Progr. lok. 8.25 Progr. og.-polski. 11.40 Kąc. spółdz. 11.50 Z życia szkoły i nauczyciela. 11.57 Progr. og. polski. 21.00 Kwadr. lit. w opr. Wł. Dunarowskiego pt. „Wieś w literaturze". 21.15 Skrz. radiofon. 21.25 Muz. lekka w wyk. W. Wesołka i T. Polańskiego. 21.50 Kron. ub. tyg. 22.00 Progr. og.-polski. 23.35 Konc. życz. 24.00 zakończenie audycji.